

Nowe życie Zamku

Zawirowania wokół RPK

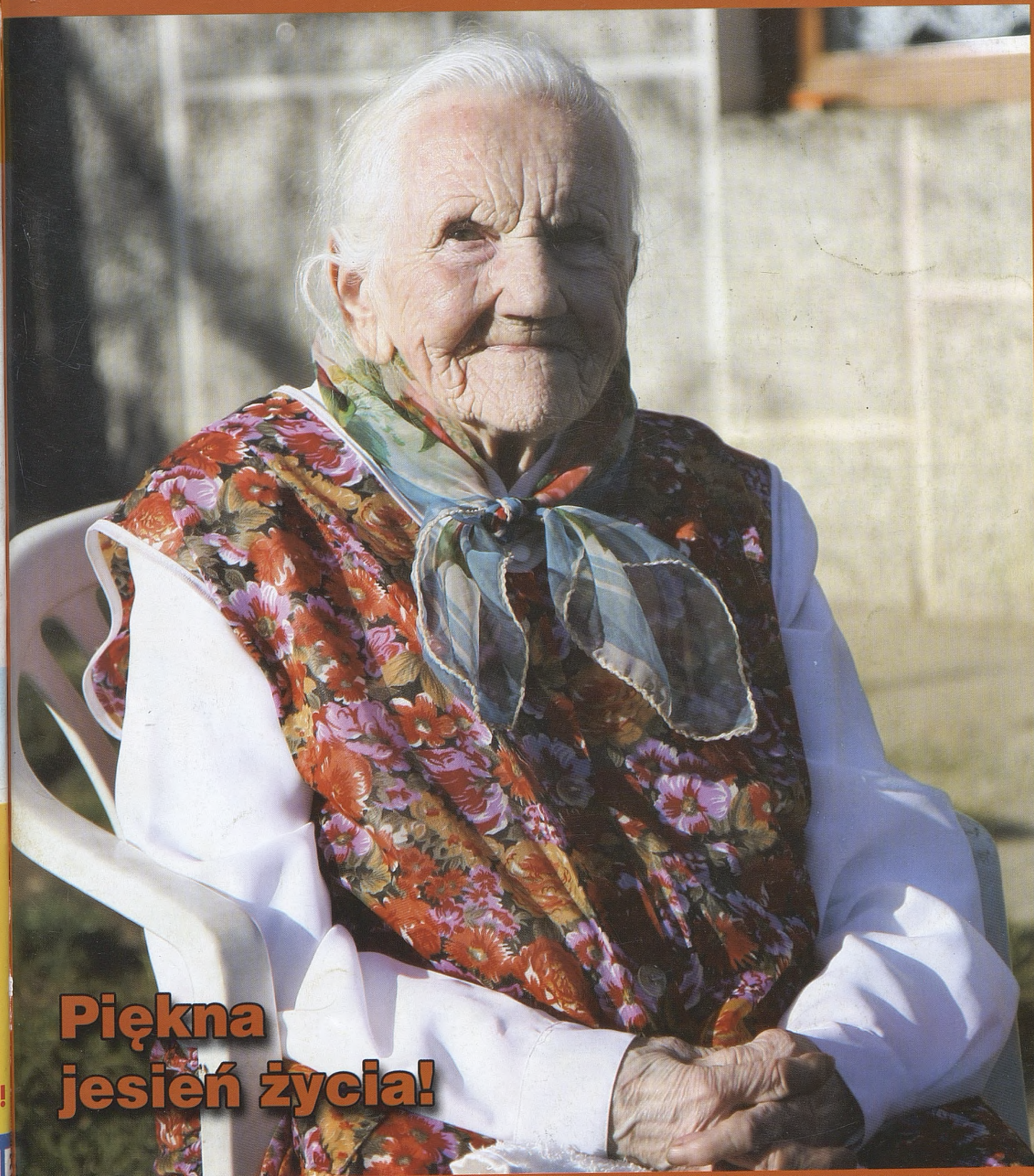
Wiesław Uchman w Bochni

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 12 (195)
GRUDZIEŃ 2009

CENA 2,50 zł
INDEX 34074X ISSN 1233-9660



**Piękna
jesień życia!**

ROR Debiut!



Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl



Oddziały KBS

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 10,
(014) 612 34 18, (014) 612 21 73

Drwinia (012) 281 76 10, (012) 281 70 08

Łapanów (014) 613 44 05, (014) 613 44 69

Filie KBS

Rajbrot (014) 613 80 80

Rzeszawa (014) 612 77 15

Żegocina (014) 613 25 72

Jurków (014) 663 60 40



WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

32-700 BOCHNIA ul. Trudna 1

tel. (0-14) 611 95 30, fax 611 95 32

www.wse.bochnia.pl

e-mail: wse@wse.bochnia.pl



**STUDIA STACJONARNE
I NIESTACJONARNE
3-LETNIE NA KIERUNKACH**

FINANSE i RACHUNKOWOŚĆ

Atrakcyjne specjalności:

- Międzynarodowe stosunki finansowe
- Rachunkowość
- Finanse publiczne
- Bankowość
- Informatyka w finansach i rachunkowości

**NAJLEPSZA KADRA • WYSOKI POZIOM
PRAKTYKI ZAGRANICZNE • STYPENDIA**



NOWE KIERUNKI

Filologia angielska

- Specjalność nauczycielska
- Język angielski w biurze i w biznesie

Kulturoznawstwo

Specjalności:

- Menedżer kultury
- Kulturoznawstwo międzynarodowe

JEDYNE PRAWDZIWE, KULOODPORNE

29 GR/MIN

DO WSZYSTKICH SIECI

Święta, święta i po świętach... Tak długo obowiązuje nasza nowa oferta. Od teraz w Play masz jedyne prawdziwe, **kuloodporne 29 groszy za minutę do wszystkich krajowych sieci**. Wystarczy, że wybierzesz nową taryfę One Play PRO 40 lub One Play PRO 60. Dodatkowo, mamy dla Ciebie nowoczesne telefony już za **1 zł**. Jeśli przeniesiesz numer, dostaniesz 50% rabatu na abonament przez 6 miesięcy.

Oferta także dla Klientów przedłużających umowę.

Przenieś numer nawet w 1 dzień.

Co druga osoba, która w ostatnim czasie zmieniła operatora i przeniosła numer, wybrała Play.

W taryfie One Play PRO 40 na 36 miesięcy



1 zł

SAMSUNG ULTRA STYLE

- APARAT FOTOGRAFICZNY 5,0 MPiX Z AUTOMATYCZNĄ REGULACJĄ OSTROŚCI ORAZ FUNKCJĄ WYKRYWANIA UŚMIECHU
- WYŚWIETLACZ 2,6", 16 MLN KOLORÓW
- GPS

W taryfie One Play PRO 40 na 36 miesięcy



1 zł

SONY ERICSSON YARI™

- APARAT FOTOGRAFICZNY 5,0 MPiX Z AUTOMATYCZNĄ REGULACJĄ OSTROŚCI
- GRY STEROWANE CZUJNIKIEM RUCHU
- GPS

Oferta dostępna także na www.sklep.playmobile.pl.
Szczegóły na www.playmobile.pl i w Punktach Sprzedaży Play.



SALON PLAY: BOCHNIA, Pl. Gazaris 11, tel.: 014 61 25 102 lub 790 030 969

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km

Hurtownia
czynna:

pn.-pt. 7-17
sob. 7-13



Polecamy
**oświetlenia
świąteczne**
zewewnętrzne
i wewnętrzne

Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax: 14/ 611 15 75, 611 24 25

Miesiąc w powiecie

* Na cmentarzu komunalnym przy ulicy Orackiej zmodernizowano niektóre alejki. Kostkę brukową położono na prawie 1,2 tys. m². Oprócz położenia kostki dokonano zabiegów pielęgnacyjnych na kilku okazałych cmentarnych drzewach. Wykonano także nowy punkt do czerpania wody zlokalizowany przy bramie od ul. Karosek.

* **1 – 2 listopada** w czasie kwesty Komitet Ratowania Zabytkowej Części Cmentarza Komunalnego w Bochni działający przy Stowarzyszeniu Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej zebrał kwotę 4273,21 zł. W kweście aktywnie uczestniczyli profesorowie i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. króla Kazimierza Wielkiego w Bochni.

* **2 listopada** w filharmonii Krakowskiej odbył się uroczysty Koncert Laureatów 31 Spotkań Artystycznych GAUDIUM, będący podsumowaniem trzech form prezentacji twórczości osób niepełnosprawnych – malarstwa, tańca towarzyskiego i konkursu scenicznego. W kategorii malarstwo: II miejsce, nagrody i dyplom otrzymał Zbigniew Musiał z WTZ Proszówki za obraz namalowany temperą pt. „Wiosna”. Natomiast w konkursie scenicznym nagrody i dyplomy za zajęcie I miejsca otrzymał zespół WTZ Proszówki za program pt. „Tajemniczy Ogród” (opowiadanie muzyczno ruchowe na motywach książki F. E. Hadgson Bumett). Jednocześnie I miejscem wyróżniono także zespół WTZ Brzesko za program pt. „Czuwaj wiaro” (opowiadający o Powstaniu Warszawskim wg Publikacji Szymona Słowińskiego pt. „Mały Powstanie”).

* **7 listopada** na łakach przy os. Niepodległości odbyło się Święto Latawca. W programie imprezy znalazły się zawody latawców i pokazy modeli latających z Klubu Modelarstwa Lotniczego MDK w Bochni.

* **11 listopada** w Woli Nieszkowskiej odbyła się kolejna edycja Gminnego Konkursu Recytatorskiego. Uczestnicy

zaprezentowali twórczość jednego z najwybitniejszych polskich poetów - Juliusza Słowackiego. Konkurs zorganizowało: Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni, Gminna Biblioteka Publiczna w Łapczycy oraz Biblioteka w Woli Nieszkowskiej. Do udziału zostały zaproszone dzieci i młodzież skupione wokół bibliotek i świetlic Gminy Bochnia. W konkursie wzięło udział sześćdziesiąt osób.

* **11 listopada** Mszą świętą w intencji Ojczyzny rozpoczęły się uroczystości związane ze Świętem Niepodległości w Bochni. Po Mszy udano się pod pomnik „Poległym za Wolność 1914–1920” przy ul. Orackiej, by tu złożyć kwiaty. Na zakończenie w Miejskim Domu Kultury odbył się wykład Jerzego Pączka „Rok 1918 w Polsce i na Ukrainie. Trudne drogi do niepodległości”. Odnowiono także umowę partnerską pomiędzy Bochnią a Kežmarokiem w 15 rocznicę współpracy.

* **11 listopada** w sali koncertowej Szkoły Muzycznej w Bochni odbyło się Wspólne Bochnian Śpiewanie. W przygotowanym na tę okazję przez Urząd Miasta Śpiewniku znalazły się m.in. „Rota”, „Marsz I Brygady”, czy „Pieśń komendanta”. Na scenie w szkole muzycznej wystąpili: Bocheński Chór Kameralny „Salt Singers” pod dyrekcją Macieja Kozłowskiego, Małgorzata Czekotowska z chórem „Jesienne Słowiki”, chór Państwowej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Moniki Kucińskiej.

* **14 listopada** w piwnicach bocheńskiego Muzeum odbył się wernisaż wystawy prac Antoniego „Tonika” Stompóra. Autor, znany z niekonwencjonalnych inicjatyw, zaprosił publiczność do czynnego udziału w stworzeniu wystawy.

* **17 listopada** w Starostwie Powiatowym w Bochni odbyło się bezpłatne szkolenie dla przedstawicieli organizacji pozarządowych. Dotyczyło ono zagadnień formalno-prawnych i finansowo-księgowych aspektów funkcjonowania organizacji pozarządowych. Szkolenie zorganizował Małopolski Ośrodek Wsparcia Organizacji Pozarządowych w Tarnowie prowadzony przez Fundację im. Hetmana Jana Tarnowskiego.

* **17 października** w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bochni odbył się „Wieczór pieśni legionowej” w wykonaniu Chóru Złota Jesień.

* **19 listopada** w Starostwie Powiatowym w Bochni Polski Czerwony Krzyż świętował swoje 90-lecie. Jubileusz zgromadził honorowych krwiodawców i przyjaciół PCK. Podczas obchodów młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bochni przedstawiła krótki program artystyczny prezentujący historię PCK. Prezes Rejonowego Zarządu PCK Eugeniusz Burek przypomniał historię powstania bocheńskiego oddziału czerwonego krzyża. Na zakończenie uhonorowano przyjaciół PCK okolicznościowymi medalami i dyplomami.

* **19 listopada** w muzeum im. St. Fischera odbył się odczyt dr Cecyli Kuty na temat organizacji katolickich w poststalinowskiej Polsce. Wykład stanowił źródło informacji dla osób zainteresowanych kształtowaniem się ruchów katolików świeckich po II wojnie światowej.

* **19 listopada** w Zespole Szkół nr 2 w Bochni zorganizowano uroczyste obchody „Światowego dnia bez papierosa”. Przedstawicielka Straży Miejskiej Dorota Wróbel poprowa-

REKLAMA



**Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.**

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)

TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999

Nasza okładka: Zofia Trojanowska, mieszkanka Rajbrotu, która 6 grudnia 2009 roku obchodzić będzie setną rocznicę urodzin.

dziła prelekcję na temat uzależnień i szkodliwości palenia papierosów. Podczas obchodów odbyło się szereg konkursów m.in. przesuwanie za pomocą wydychanego powietrza pudełka zapalek, rzucanie pustych opakowań po papierosach do koszy, podrzucanie papierosa i konkurs sprawdzający wiedzę uczestników na temat szkodliwości palenia papierosów.

* Sąd Rejonowy w Bochni wydał wyrok w sprawie weterynarza, z gabinetu którego pochodziły odpady medyczne znalezione na os. Dębca. Lekarz został ukarany grzywną w wysokości 400 zł oraz obciążony kwotą 90 zł tytułem kosztów postępowania.

* **26 listopada** burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz wybrał nowego dyrektora Miejskiego Domu Kultury. Została nim Katarzyna Mateja z Krakowa. Katarzyna Mateja to skrzypaczka i nauczyciel w Szkole Muzycznej działającej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla dzieci niewidomych i słabowidzących w Krakowie. Legitymuje się wykształceniem wyższym z zakresu zarządzania.

* W listopadzie otwarto w Bochni przy ul. Kościuszki 1/7 (w budynku dawnej Barbórki) kolejną kancelarię notarialną. Notariusz dr Agnieszka Michnik przyjmuje od poniedziałku do piątku. Jest to czwarta kancelaria w Bochni.

* Dzięki wspólnym wysiłkom samorządu miasta Bochnia, gminy Rzezawa i powiatu bocheńskiego do powiatu trafi 3 mln zł z Narodowego Programu przebudowy Dróg Lokalnych (tzw. schetynówki). Lista rankingowa została już opublikowana przez Małopolski Urząd Wojewódzki, następnie zostanie ona przekazana do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Po zatwierdzeniu list będzie można ogłosić

procedury przetargowe. Inwestycje powinny zakończyć się do 30 listopada 2010 roku. Projekt obejmuje gruntowną modernizację ul. Krzczowskiej (2,3 km), ul. Brzeskiej (2 km) i ul. Brzeźnickiej (1,5 km). Ponadto zostanie przebudowane skrzyżowanie ul. Floris i ul. Kościuszki oraz skrzyżowanie ul. Brzeskiej z ul. Krzczowską.

* Bochnia dostanie 5,6 mln zł ze środków Unii Europejskiej na rewitalizację wzgórza Uzbornia. Inwestycja realizowana będzie w ramach Małopolskiego Programu Operacyjnego. W sumie inwestycja będzie kosztować 8,1 mln zł. Pozostałe środki będą pochodzić z budżetu miasta. W tym samym rozdaniu Brzesko otrzymało 4,4 mln zł na odbudowę zabytkowego centrum miasta. Samorząd dołoży do tego blisko 2 mln zł.

oprac. iwo, kaz, D.O., mto

Zaprosili nas:

* Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie na otwarcie wystawy „Konfederacja Polski Niepodległej w 30 rocznicę powstania”, która odbyła się 4 listopada w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie.

* Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie oraz Podyplomowe Studia z Archiwistyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na sesję „Ks. Władysław Guracz w służbie Ojczyzny”, która odbyła się 7 listopada w 60. rocznicę skazania na śmierć i stracenia kapelana Polski Podziemnej.

* Galeria Sztuki Millenium na wernisaż wystawy Artura Kardamasza „Malarstwo”, który odbył się 21 listopada.

Aniołki z czwórki

Już od wielu lat świetlica szkolna z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Bochni aktywnie wspiera działalność Hospicjum im. Bł. E.Bojanowskiego z Bochni.

Co roku uczniowie uczestniczą w akcji „Wigilijne Sianko”. W 2007 roku wykonali 570 aniołków, rok później 700 gwiazdek ale to ten rok przędzie do historii jeśli chodzi o ilość wykonanych prac. W tym wykonano 1078 prac (600 aniołków i 478 gwiazdek). W całej świetlicowej gromadzie nie było ucznia, który nie zaangażowałby się w lepienie aniołków.

Uczniowie z zapałem samodzielnie wyrabiali masę solną, modelowali i malowali aniołki. Wykonywali prace według własnego pomysłu ale równie chętnie korzystali z rad i pomocy wychowawców świetlicy: Bożeny Tota, Barbary Steindel, Agnieszki Wnęk i Szczepana Goryczko.

W przygotowaniu tek wielkiej ilości prac na szczególne wyróżnienie zasłużyły

osoby które wykonały największą ilość aniołków: Marta Bukowiec, Ania Kubat, Izabela Kubala, Natalia Mika, Emilka i Łukasz Herdan, Maja Szymańska.

Stale zainteresowanie akcją przejawiali również rodzice, którzy przynosili materiały potrzebne do masy solnej jak również codziennie motywowali

i podziwiali prace swoich dzieci.

W okresie przedświątecznym aniołki będą rozprowadzane przez wolontariuszy hospicjum przed bocheńskimi kościołami a cały dochód wesprze działalność tej placówki.

Dzięki tej akcji dzieci stają się bardziej wrażliwe na potrzeby ludzi chorych i cierpiących. Wiedzą, że mając nawet 7 – 9 lat potrafią skutecznie pomagać dając swoją pracę i talent.

D.O.





Bocheński „Orlik” otwarty

26 listopada przy Szkole Podstawowej nr 7 w Bochni w ramach rządowego Programu Budowy Kompleksów Sportowych „Moje boisko – Orlik 2012”, nastąpiło otwarcie pierwszego bocheńskiego „Orlika”.

Podczas uroczystości poświęcono boisko, następnie wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia. Publiczność mogła także zobaczyć rzuty karne VIP-ów, występ cheerleaderek oraz mecz inauguracyjny pomiędzy uczniami PSP Nr 7 i Gimnazjum nr 2. Natomiast wieczorem o godz. 18 rozegrano mecz samorządowcy kontra

uczniowie Gimnazjum Nr 2. Uczniowie pokonali samorządowców 11:6.

Dofinansowanie tej inwestycji wyniosło: 333 000 zł z budżetu państwa (Ministerstwo Sportu i Turystyki), 333 000 zł z budżetu Województwa Małopolskiego. Pozostała kwota tj. 361 890 zł pokryta została ze środków budżetu Gminy Miasta Bochnia. Przetarg na jego realizację wygrało Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych i Budowlanych „HALUX” Sp. z o.o. z Krakowa.

W skład wybudowanego kompleksu wchodzi: boisko do piłki nożnej



o wymiarach 30m x 62m (pole gry 26m x 56m), pokryte sztuczną trawą, boisko wielofunkcyjne, pokryte nawierzchnią poliuretanową o wym. 19,1m x 32,1m, zawierające boisko do piłki siatkowej oraz koszykowej, budynek sanitarny o powierzchni użytkowej ok. 60 m², zaprojektowany jako budynek systemowo-modułowy (10 modułów) ogrzewany elektrycznie.

is

Bocheńskie działki w Parku Technologicznym

Wojewoda małopolski Stanisław Kracik wyznaczył nieruchomości, które mogą być przekazane Krakowskiemu Parkowi Technologicznemu. Wśród nich znalazły się także tereny ulokowane w Bochni przy ul. Partyzantów. Na ponad 7 hektarach znajdują się hurtownie, magazyny i małe zakłady produkcyjne. Wartość tych nieruchomości oszacowano na ok. 10 milionów złotych.

KPT po przejęciu gruntów planuje ich sprzedaż, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży zamierza przeznaczyć na wkład własny do projektów, które dofinansowywane będą przez Unię Europejską. Dzięki temu rozwiązaniu KPT będzie mogło zdobyć dodatkowe środki na rozwój strefy ekonomicznej oraz utworzenie nowych miejsc pracy.

D.O.



Ks. Jan Nowakowski, proboszcz parafii św. Pawła nie tylko poświęcił obiekt, ale również sprawdził jak się gra na nowym boisku...

Piękna jesień życia!

Z czym kojarzy się Państwu dzień 6 grudnia? Oczywiście z prezentami i św. Mikołajem. Ale dla niektórych jest to dzień wyjątkowy pod innym względem – tak jak dla pani Zofii Trojanowskiej z Rajbrotu, która obchodzi wówczas urodziny. W tym roku jest to jednak niezwykle święto, bowiem pani Zofia kończy właśnie okragłe 100 lat życia.

Kilkanaście dni przed urodzinami odwiedziłem panią Zofię w domu na Dominicznej Górze. Choć wiek sędziwy, to jednak sprawności fizycznej może pozazdrościć jej niejeden młodszy człowiek. Mocny uścisk dłoni, poruszanie się co prawda przy pomocy barierki, ale o własnych siłach, a przede wszystkim doskonała pamięć i poczucie humoru – to właśnie cechy naszej jubilatki. Życie jednak nie rozpieszczało pani Zofii. Gdy była jeszcze dzieckiem najpierw umarł jej ojciec, a po kilku latach mama.

– *Trudne miałam życie, jednak na swej drodze zawsze spotykałam dobrych i życzliwych ludzi, którzy mi pomagali – wyznaje ze wzruszeniem.*

O dobrej pamięci jubilatki przekonuję się już na samym początku rozmowy, gdy

rozpoczyna recytować wierszyki, których nauczyła się w szkole będąc w 4 klasie.

– *Dziękuję Bogu, ale nie wiem, jakim prawem ja tak długo żyję i tyle pamiętam – wtrąca jubilatka pomiędzy rymami wierszy.*

Doskonale pamięta też obie wojny światowe oraz tragiczne wydarzenia z nimi związane.

– *Ja nie pamiętam, gdzie sobie coś dzisiaj położyłam, a pamiętam pierwsze chwile wojny. To była najważniejsza wojna, bo Polska powstała po tej wojnie.*

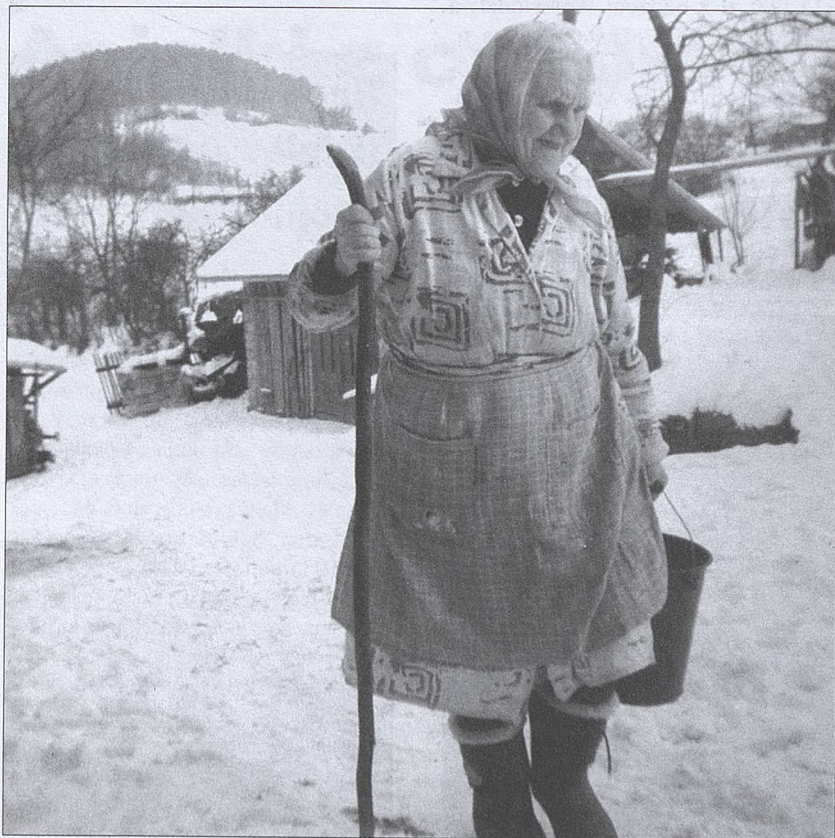
Zapowiadał wówczas soltys, żeby ludzie napiekli chleba, bo idzie wojenny ogień. Mamusia moja już drożdży nie mogła dostać i upiekła chleb na ziemniakach. Dobry był taki chleb. Myśmy tutaj z góry widzieli jak od Lipnicy szło już wojsko. A tego wojska szło jak mró-

wek. Zatrzymali się na dole w Rajbrocie, a u nas właśnie mamusia piekła chleb. Żołnierze rozeszli się po domach, aby zbierać jedzenie. To byli chyba Rosjanie, ale bardzo niewdzięczne ludzie. Jak jeden z nich był w krzakach koło naszego domu, to poczuł zapach chleba. Mamusia kazała mi się schować za dużym piecem i żebym pilnowała chleba. Ale ten niedobry człowiek po całym domu biegał i w końcu mnie znalazł z tym chlebem. Zaczął go pakować do worka. Ja pod pachą miałam schowany jeden mały bochenek i proszę go na zmiłowanie, żeby mi go zostawił, a on jak nie weźmie kolbę od karabinu i tą kolbą uderzył mnie w ramię – małą dziewczynkę. I zabrał ten mały chlebuś. Jakby dobry był człowiek, to by mi go podarował. Ręka bolała, a tu nie ma apteki nigdzie, nie ma lekarstwa. Wojna się zaczęła, bo ja mam wojnę w domu – z drżącym głosem wspomina pani Zofia.

– *Przez większość wojny chowaliśmy się w piwnicy. Ludzie z sąsiednich domów wiedzieli o tych chlebach i nas żywili. Trzymaliśmy się wszyscy razem. W tej piwniczce żeśmy żyli, spali, jedli. Jak ktoś zabił jałówkę to się dzielił z innymi. A młodych nie było, bo byli na wojnie. Zostały tylko dzieci i starsi.*

W końcu zapowiedzieli koniec wojny. Wszyscy się cieszyli. Wojska austriackie wyszły z lasu, a było to jakoś pod wieczór, księżyc jasno świecił. A od strony Muchówki wyszło inne wojsko i zaczęli się ładować szablami. A szable gwizdały. Myśmy uciekli, żeby na to nie patrzeć. Wszystko się zabijało tymi szablami. Potem po domach szła kartka, na której było napisane: „Co kto ma w domu niech przyniesie, bo mamy pełną szkołę rannych. Nie mamy co im dać jeść”.

Mama nalala wtedy dzban mleka 5 litrowy i spakowała chlebusia i zaniosłyśmy to do szkoły. Przed szkołą był mostek, a pod nim woda. I w tej wodzie leżały gołe nogi i ręce posiekane. Niedaleko była też szeroka fosa, a w niej pełno zabitych. To był okropny widok. Dopiero po trzech dniach zaczęto chować zabitych. Najpierw ułożono ich w rzędach i przykryto białą płachtą. Jak już poukładali wszystkich, to przyjechali wojskowi i rozbierali zabitych z mundurów i spisywali kto jest kto. Potem ich chowano w grobach, ale myśmy tam już bliżej nie podchodzili. Jak żeśmy przyszli do domu, to się mnie pytają: co będziesz Zosiu jadła? A ja odpowiedziałam, że



Mimo sędziwego wieku pani Zofia cały czas pracowała na gospodarce. Luty 2008

nic! Nie jadłam ze dwa dni, bo się na to wszystko napatrzyłam – opowiada ze łzami w oczach pani Zofia.

Przed II wojną światową mąż jublatki wyjechał do pracy za granicę. Wojna zastała go podczas pobytu we Francji. Tam trafił do niewoli. Pani Zofia została więc sama na gospodarce z piątką dzieci.

– *Ta druga wojna to już było coś innego. Jak przyjechali Niemcy, to też nas opucowali. Zaraz na początku zrobili spis po stajniach i zabierali wszystkie zwierzęta. Ostała nam się tylko jałoweczka. Ją też chcieli zabrać, ale wykombinowaliśmy tak, że jak ją zaprowadziliśmy pod kościół, gdzie spędzano zwierzęta, to moja siostrzenica Marysia dała jednemu żołnierzowi paczkę z butami i innymi rzeczami, aby pozwolił jej zabrać z powrotem tą jałoweczkę – kontynuuje swoje opowiadanie Zofia Trojanowska.*

– *Niemcy zaczęli pędzić zwierzęta w stronę Wiśnicza, ale nie było się gdzie schować z tą jałoweczką. Dopiero w Kopalinach, w drodze do Bochni, Marysia zauważyła otwartą stodołę i uciekła z jałoweczką. Ten Niemiec oczywiście szukał, ale tak, żeby nie znaleźć. Co tu dalej robić, bo miało się już ku wieczorowi. Marysia sama wróciła do domu i jak zjadła, to poszliśmy po tę jałoweczkę do Kopalin. Dałyśmy gospodyni parę groszy za przechowanie. Ale w Wiśniczu stali Niemcy i by nam wzięli tę jałowkę i by nas zamordowali. Więc szliśmy przez las. Cały czas modliłam się do Matki Bożej, żeby nam się udało, bo już niejedno u Niej wyprosiłam. Doszliśmy tak do znajomego gospodarza. On miał pustą stajnię, bo jemu też wszystkie krowy zabrali i tam ta jałowka została u niego do końca wojny.*

Sposobem na przeżycie podczas II wojny światowej było też handlowanie w Krakowie. Pani Zofia woziła więc do sprzedania różne towary: śliwki, borówki, masło, jajka. W Krakowie mieszkała jej jedyna siostra, więc czasami mogła się u niej zatrzymać. Ale zdarzyło się również, że z Krakowa szła na nogach do Rajbrotu, gdyż spóźniła się na jedyny autobus do Żegociny. Innym razem wracała z Krakowa pociągiem. Ale okazało się, że Niemcy zatrzymali pociąg i rekwirowali dobytek:

– *Ublagałam wtedy Niemca, żeby mi nie odbierali jedzenia, bo mam piątkę dzieci do wykarmienia, a mąż jest w niewoli. I mi nie zabrali. Ale pociąg dalej stał. Dopiero na wieczór przyje-*



Podczas zbierania jabłek w październiku 2007 roku

chał do Bochni. Tak sobie wtedy myślałam, żeby tylko przed 22 dostać się do Muchówki, do takiej znajomej kobiety, to mnie wpuści na spanie. Ale nie zdążyłam. Jak tam dotarłam, to wszystkie okna były już pozamykane, psy spuszczone. Co się naprosiłam, żeby ktoś wpuścił, żeby ktoś wyszedł. Nikt nie wyszedł. Poszłam tam, gdzie teraz w Muchówce stoi kościół. Siadłam przy drodze, popłakałam, wyciągnęłam różaniec i ruszyłam do Rajbrotu. Szłam po śniegu przez las. Nagle słyszę, że „lasowe chłopcy” – tak myśmy ich nazywali, mówią do mnie: Halt! Ale się nie zatrzymałam, tylko szłam dalej. Wyszli ze swojej kryjówki i przyświecili światłami. Mówią: kobieto! Powiedz pani, co ty tu robisz o tej porze? Zima, wojna, las, noc: co ty tu robisz? I mierzy do mnie z pistoletu.

Ale któryś święty zatrzymał mu chyba

palec na spuście, albo wysłuchana została modlitwa moich dzieci, bo to było przed Bożym Narodzeniem i zawsze odmawialiśmy wtedy nowennę, że puszczili mnie wolno i nawet mi pieniędzy, ani jedzenia nie zabrali. Powiedzieli tylko, że: buzia na kłódkę!

Na szczęście te wszystkie tragiczne wydarzenia pani Zofia ma już za sobą. Teraz może cieszyć się szczęściem wśród najbliższej rodziny. Na co dzień opiekuje się nią najmłodsza córka Helena, ale często odwiedzają ją pozostałe dzieci, a także wnuki, których ma dziewięć i tuzin prawnuków. Z okazji setnej rocznicy urodzin pani Zofia zapewne usłyszy wiele ciepłych słów, gratulacji i serdecznych życzeń.

Nam nie pozostaje nic innego, jak tylko dołączyć się do nich wszystkich.

Kazimierz Bukowiec

REKLAMA

**Kompleksowe
usługi brukarskie**

telefon

608 28 39 28

tanio i solidnie!



Komunikacja zastępcza

Zawirowania wokół RPK

Wstrzymane kursy autobusów, komunikacja zastępcza, protesty kierowców, niezadowolenie pasażerów, spory między samorządowcami – jednym słowem chaos. Przez kilka dni komunikacja w Bochni nie funkcjonowała tak jak powinna. A przyczyną takiego stanu rzeczy były... pieniądze.

PROBLEMY FINANSOWE RPK

O sytuacji w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym zaczęto źle mówić już w 2006 roku, kiedy władzę w mieście przejął Bogdan Kosturkiewicz. W swoich wystąpieniach burmistrz mówił o trudnej sytuacji finansowej spółki. Podczas sesji miejskiej w kwietniu 2007 roku stwierdził m.in.:

– Skrócony rachunek zysków i strat wykazał, że RPK w zeszłym roku poniosło stratę w wysokości 1 mln 674 tys. zł. Wartość wskaźników płynności finansowej wskazuje, że spółka może mieć poważne trudności finansowe. Stoimy przed wyborem – albo będziemy w dalszym ciągu dotować spółkę, albo pozwolimy jej borykać się z trudnościami finansowymi, a nawet upaść. Istnieje także alternatywne rozwiązanie – powołanie przedsiębiorstwa funkcjonującego jedynie na terenie miasta.

Na to nie chcieli przystać jednak pozostali współnicy, Rada Miasta i jego mieszkańcy, korzystający codziennie z usług RPK. Temat wielokrotnie przewijał się na sesjach miejskich i konferencjach prasowych.

W samym przedsiębiorstwie też nie działało się najlepiej. W przeciągu 3 lat trzykrotnie zmienił się prezes, załoga była zwalniana. Nie przestano jednak podejmować wysiłków, by tę sytuację naprawić.

– Na podkreślenie zasługuje to, że pod koniec 2008 roku część samorządów,

czyli gmina Bochnia i gmina Nowy Wiśnicz, przekazała niezbędne środki do Związku Komunalnego ds. Komunikacji Miejskiej Rejonu Bocheńskiego. Przekazanie dotacji do przedsiębiorstwa przez Związek było niemożliwe z powodu braku uchwały zmieniającej budżet, a ten brak wynikał z dwukrotnej odmowy podjęcia uchwał przez Zgromadzenie, któremu przewodniczył burmistrz Kosturkiewicz – mówi Jerzy Lysy, przewodniczący zarządu Związku i jednocześnie wójt gminy Bochnia.

Po kilku rozmowach zarządu Związku zgromadzenie się odbyło. Jednak przyjęte kwoty dotacji nie odzwierciedlały faktycznych części „konsumowanych” przez gminy usług komunikacyjnych.

PRZEŁOMOWY KWIECIEŃ

Na początku 2009 roku zarząd Związku Komunalnego przeprowadził sondażowe rozmowy z przedstawicielami miasta Bochni, jednak kiedy okazało się, że dotacja w 2009 roku znowu może być sztucznie zaniżona, zarząd nie zdecydował się na zwołanie Zgromadzenia przed 31 marca. W praktyce oznaczało to, że zgodnie z przepisami samorządowymi budżet będzie musiała ustalić Regionalna Izba Obrachunkowa.

Wniosek w tej sprawie został skierowany do RIO na początku kwietnia. 24 kwietnia kolegium ustaliło budżet Związ-

ku Komunalnego zgodnie z propozycją zarządu, tj. w wysokości 2 mln 938 tys. zł, przy czym wpłaty poszczególnych gmin RIO ustaliła w wysokości: miasto Bochnia – 1 mln 305 tys. zł, gmina Bochnia – 992 tys. zł, gmina Rzezawa – 514 tys. zł, gmina Nowy Wiśnicz – 126 tys. zł.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami rady poszczególnych gmin powinny w bezzwłocznym terminie tak dostosować swoje budżety, aby w wydatkach gmin znalazły się określone przez RIO wielkości dotacji do Związku Komunalnego, który następnie przekazuje je RPK. Tak postąpiły Rada Gminy Bochnia i Rada Miasta i Gminy Nowy Wiśnicz, które na kolejnych sesjach zwiększyły budżet dotacyjny do obowiązujących wysokości. Natomiast Rada Miasta Bochnia i Rada Gminy Rzezawa zaplanowały wydatki na dopłaty do komunikacji według własnych wyliczeń.

– Kuriozalne jest to, że np. wysokość miejskiej dopłaty ustalono w kwocie 552 tys. zł, czyli takiej jak 3 – 4 lata temu, lecz znacznie mniejszej niż ubiegłoroczna miejska dotacja „wywalczona” w wielkich bólach. To nieuczciwe, aby uchylać zbyt małą dotację, mimo że rzetelne wyliczenia wskazują, iż powinna ona być blisko trzykrotnie wyższa, a jednocześnie krytykować przedsiębiorstwo, że nie inwestuje w nowe pojazdy i ma problemy aby pod koniec roku „wiązać koniec z końcem” – mówi przewodniczący Związku Jerzy Lysy.

Od decyzji RIO odwołał się zarówno miasto Bochnia jak i gmina Rzezawa. Jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny podtrzymał stanowisko RIO. Zarząd Związku Komunalnego zmuszony był więc za pośrednictwem sądu dochodzić roszczeń od nieplacących gmin.

– Wpłaty w wysokościach znacznie mniejszych od założonych, a także przekazywane nieregularnie to największe zagrożenie dla dotowanych przedsiębiorstw komunalnych. Ktoś kto o tym nie wie wykazuje wyjątkowo złą wolę lub nie nadaje się do pełnienia funkcji samorządowych – stwierdza Jerzy Lysy.

PROTEST KIEROWCÓW

W czerwcu samorządy miasta Bochni i gminy Rzezawa podjęły decyzję o wyjściu ze spółki z dniem 1 stycznia 2010 roku. Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zapowiedział, iż na terenie miasta będzie funkcjonowała komunikacja miejska, działająca przy BZUK-u. W tym celu zakupiono 5 autobusów,

które poruszać się będą na czterech liniach po terenie całego miasta.

Jednocześnie burmistrz Bochni, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Zgromadzenia Związku, przygotował uchwałę, w myśl której budżet dotacyjny do Związku na 2009 rok miał zostać ograniczony aż o 657 tys. zł (później tę kwotę zmniejszono na ponad 500 tys. zł). Z obniżenia dotacji miały skorzystać jedynie samorządy miasta Bochni (o 427 tys.) i gminy Rzezawa (o prawie 23 tys. zł). Stosowna uchwała miała zostać podjęta podczas zgromadzenia, które zwołano na 13 listopada. Przewodniczący zgromadzenia Bogdan Kosturkiewicz w porządku obrad zaproponował jako jeden z pierwszych punktów odwołanie Zarządu Związku Komunalnego, a jako następny punkt powołanie nowego Zarządu. Decyzje te wywołały sprzeciw wśród załogi RPK. 9 listopada wystosowali oni pismo do burmistrza Bochni, w którym można przeczytać m.in.:

Planowane przez Pana drastyczne zmniejszenie kwoty dotacji w budżecie Związku Komunalnego ds. Komunikacji Rejonu Bocheńskiego o kwotę 657 019,34 zł, odczytujemy, jako próbę wyludzenia części usług komunika-

cyjnych bez zapłaty za nie, ale już po ich wykonaniu. Jeżeli uważał Pan, że budżet należy zmniejszyć, to posiadając wymaganą większość w Zgromadzeniu Wspólników (4 głosy z 7) mógł Pan je zwołać w pierwszej połowie roku. Gdyby wtedy obniżono kwotę dotacji, nasza firma proporcjonalnie mogłaby ustalić nowy rozkład jazdy, zmniejszając ilość wykonywanych kursów. To co Pan teraz wyrabia, nie mieści się w normach ekonomicznych, jak również kanonach współpracy między samorządami.

Dzień później burmistrz zwołał konferencję prasową, na której poinformował, iż miasto planuje zmniejszyć kwotę dotacji dla RPK. Twierdził ponadto, iż nie został poinformowany przez RIO o zwiększeniu kwoty dotacji do spółki. Podkreślał jednak, iż nie oznacza to, braku chęci pomocy dla przedsiębiorstwa.

– *W interesie mieszkańców miasta leży, aby RPK w dalszym ciągu funkcjonowało i myślę, że powinniśmy tej spółce pomóc, ale nie w takim zakresie o jakim mówi wójt Jerzy Lysy* – mówił burmistrz.

– *Takie pociągnięcia na 6 tygodni przed końcem roku – gdy większość usług komunikacyjnych została już konsumowana przez nasze gminy, jest nieodpo-*

wiedzialne. To bezpośrednie zagrożenie dla RPK – apel tej treści przedstawili opinii publicznej burmistrz Stanisław Gaworczyk i wójt Jerzy Lysy.

W RPK zawiązał się komitet protestacyjny, a załoga ogłosiła 12 listopada protest, który ograniczył się do niewykonywania obsługi komunikacyjnej mieszkańców gminy Rzezawa i miasta Bochnia (za wyjątkiem 5 przystanków). Załoga zapowiedziała jednocześnie, iż w przypadku uchwalenia planowanych zmian w budżecie, kursy na terenie Bochni i gminy Rzezawa zostaną zawieszone do końca roku, a do Prokuratury wpłynie zawiadomienie o działaniu na szkodę spółki.

KOMUNIKACJA ZASTĘPCZA

W zaistniałej sytuacji burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zmuszony był do zorganizowania na terenie miasta komunikacji zastępczej. Przejęła ją wynajęta przez miasto firma „Telesfor”. Burmistrz wystosował do mieszkańców Bochni apel, w którym napisał: – *W związku z podjęciem przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne jednostronnej i wielce krzywdzącej zwykłych mieszkańców miasta decyzji o zawieszeniu z dniem 12 listopada 2009 roku niektórych*

REKLAMA

Biuro Usług Rachunkowych

Maria Holota

Oferujemy m.in.:

**prorowadzenie ksiąg handlowych,
podatkowych ksiąg przychodów
i rozchodów, ryczałt
obsługę kadrowo-płacową
rozliczenia z ZUS i US**

Bochnia

ul. Karosek 27

tel. 14/ 611 96 12

Świadectwo kwalifikacyjne MF nr 7599/98



Na korytarzu Urzędu Miasta na efekty rozmów w sprawie RPK czekało kilkunastu kierowców „czerwonych” autobusów.

kursów autobusów (dotyczy to linii nr 1, 5a i 9) i ograniczeniu liczby przystanków w mieście dla pozostałych linii Urząd Miasta Bochni prosi o zachowanie spokoju, gdyż władze miasta dokładają wszelkich starań, by zminimalizować negatywne skutki tych działań, starając się w pierwszej kolejności zapewnić dojazd dzieci do szkół i pracowników do ich zakładów pracy.

12 listopada, w tych samych godzinach i na tych samych trasach, którymi jeździły autobusy RPK, pojawiły się autobusy zastępcze, oznakowane herbem miasta. Mogli korzystać z nich wszyscy, honorowano ulgi oraz bilety miesięczne wykupione w RPK. Cena biletu wynosiła 2 zł.

POROZUMIENIE SAMORZĄDÓW

13 listopada na planowane Zgromadzenie Związku stawili się wszyscy jego członkowie. Z ramienia miasta Bochni byli to Bogdan Kosturkiewicz, Bogdan Szumański, Piotr Dziurdzia. Z ramienia gminy Bochnia przybyli Jerzy Lysy i Eugeniusz Ignacyk, z Nowego Wiśnicza – Stanisław Gaworczyk, a z gminy Rzezawa Józef Słonina. Pojawiła się także załoga RPK oraz przedstawiciele prasy. Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz nie chciał jednak wpuścić kierowców na posiedzenie. Sprzeciwili się temu Stanisław Gaworczyk i Jerzy Lysy. W efekcie do Zgromadzenia nie doszło, natomiast samorządowcy sami odbyli bardzo „szorstkie” rozmowy. W poniedziałek 16 listopada spotkali się ponownie. Podczas tego spotkania burmistrz Bochni zgodził się na uregulowanie zaległych należności na rzecz związku.

Po spotkaniu burmistrz poinformował

mieszkańców, iż: – Dotychczas przelana na konto związku kwota 506 tys. zł, stanowiąca udział miasta Bochni w budżecie Związku, zostanie w terminie do 30 listopada 2009 r. uzupełniona do wysokości 992 tys. zł pod warunkiem uregulowania zaległości finansowych RPK wobec miasta Bochni z tytułu nieuiszczenia opłat za sprzątnięcie przystanków na terenie miasta w latach 2008 – 2009 (117 tys. zł plus ustawowe odsetki).

Jednakże na tym samym spotkaniu wójt gminy Rzezawa Józef Słonina odmówił uregulowania należności (gmina Rzezawa wpłaciła 132 tys. zł z zaplanowanych w budżecie 514 tys. zł), w związku z tym komunikacja na

terenie gminy nie jest wykonywana.

– Szanuję suwerenną decyzję samorządu miasta Bochni i gminy Rzezawa o wystąpieniu ze Związku Komunalnego, ale wszystkie należności muszą być uregulowane przez te gminy – takie jest prawo. Ponadto w przypadku miasta decyzja burmistrza i radnych o założeniu własnego przedsiębiorstwa komunikacyjnego jest błędna ze względów ekonomicznych i logistycznych. Już dziś wiadomo, że miasto w przyszłym roku poniesie koszty komunikacji ok. 2,5 mln zł, a więc dwa razy więcej niż krytykowana przez burmistrza tegoroczna dotacja. Jednocześnie zaznaczam, że 5 autobusów i 10 kierowców nie załatwi problemu komunikacji w mieście nawet w połowie. Burmistrz miasta bez względu na to kto nim jest, nie może zaspokajać swoich ambicji politycznych narażając mieszkańców na chaos, dezorganizację lub niższy standard usług komunikacyjnych, które ustawowo należą do kompetencji samorządów – stwierdza Jerzy Lysy.

17 listopada wszystkie kursy na terenie miasta przywrócono. Burmistrz Bogdan Kosturkiewicz zapowiedział także, iż miasto przy rozliczeniach z RPK ma zamiar uwzględnić także koszty poniesione na rzecz komunikacji zastępczej.

Od 1 stycznia w Bochni będzie funkcjonowała komunikacja miejska utworzona przy BZUK-u. Gminę Bochnia oraz gminę Nowy Wiśnicz nadal obsługiwać będą autobusy RPK.

Iwona Świątek



Po ponad godzinie obrad do kierowców i przedstawicieli bocheńskich mediów wyszli przedstawiciele Zarządu Związku RPK. Od lewej: wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy, radny Rady Miasta Bochni Piotr Dziurdzia, burmistrz Nowego Wiśnicza Stanisław Gaworczyk, wójt gminy Rzezawa Józef Słonina, zastępca burmistrza Bochni Bogdan Szumański oraz burmistrz Bochni Bogdan Kosturkiewicz.

Brak komunikacji

Zamieszanie związane z próbą obciążenia przez Miasto Bochnię i Gminę Rzezawa dotacji na rzecz Związku Komunalnego ds. Komunikacji Rejonu Bocheńskiego (a w skrócie dla spółki RPK) i w konsekwencji protest kierowców tego przedsiębiorstwa, którego skutkiem było nieobsługiwanie miasta Bochni i gminy Rzezawa – na nowo spowodowały dyskusję o lokalnej komunikacji. Nie tylko w sensie obsługi pasażerów, bo to oni – szczególnie dzieci, młodzież i osoby starsze – przez pięć dni doświadczyli transportu – w pełni tego słowa znaczeniu – zastępczego.

Chodzi o komunikację, a właściwie jej brak między czterema właścicielami spółki i próbę rzetelnego rozwiązania problemów firmy. Bo – wbrew innym – uważam, że jest jeszcze czas, aby wrócić do wspólnego stołu i spróbować zreformować strukturę związku, tak, aby firma RPK mogła dobrze się rozwijać, świadcząc usługi na rzecz mieszkańców Bochni i okolic.

Ten apel kieruję przede wszystkim do burmistrza, radnych miejskich, a także władz gminy Rzezawa. W czasach powszechnej globalizacji i łączenia się firm w celu podolania konkurencji, pomysł stworzenia kadłubowego, pozbawionego ekonomicznych podstaw organizmu jest mocno chybiony. Burmistrz i pozostali lokalni decydenci z pewnością powinni zdać sobie sprawę, że zakup tylko pięciu i tylko małogabarytowych pojazdów nie rozwiąże problemu obsługi miejskich pasażerów (według znawców tematu takich pojazdów powinno być 8-10, wliczając w to autobus rezerwowany; powinny to być wozy o różnych gabarytach, gdyż w godzinach szczytu małe busy nie są w stanie obsłużyć niektórych linii).

Ciekawe dane wynikają z badań poprzedniego prezesa RPK. Otóż przez trzy miesiące sprawdzana była ilość osób korzystających z bezpłatnych przejazdów na terenie miasta Bochni. Pasażerowie uprawnieni do bezpłatnych przejazdów (m.in. osoby powyżej 75. roku życia, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz przewodnicy towarzyszący inwalidzie wojennemu zaliczonemu do I grupy inwalidztwa, niewidomi całkowicie niezdolni do pracy i samodzielnej egzystencji, dzieci do lat 4) mieli

obowiązek na czas przejazdu mieć bilet tzw. „zerowy”. Okazało się, że liczba przewiezionych w ten sposób pasażerów wyniosła 100 tys. osób! Proszę do tego dodać całą rzeszę osób objętych 50% ulgą na przejazdy i ulgą socjalną (m.in. dzieci i młodzież uczęszczającą do szkół, studentów) i okaże się, że dotychczasowa dotacja z miejskiego budżetu wcale nie jest oszałamiającą kwotą.

Zupełnie inną, ale wcale nie mniej istotną kwestią jest rola, jaką odgrywa firma przewozowa, dowożąc mieszkańców sporej części powiatu do stolicy regionu. To właśnie w Bochni mieszkańcy Rzezawy, Stanisławic, Nowego Wiśnicza, Cerekwi i innych miejscowości – pracują, robią zakupy, korzystają z usług – mówiąc wprost zostawiają pieniądze, rozwijając bocheńskie firmy i sklepy. Czy całe to zamieszanie nie spowoduje, że łatwiej niektórym będzie dojechać do Brzeska albo Krakowa?

Od kilku lat powtarzam – być może warto aby tą kwestią zainteresowali się parlamentarzyści – że konieczna jest zmiana przepisów w ustawie samorządowej. To nie gmina, ale samorząd powiatowy powinien być zobligowany do zorganizowania komunikacji na swoim terenie. Nie zawsze samorządowcy – co widać na bocheńskim przykładzie

– potrafia się dogadać w tej kwestii. Niektórym wystarcza zupełna liberalizacja przepisów (wpuszczają tylko prywatnych przewoźników, którzy bardzo często uprawiają „wolną amerykankę”, wożąc ludzi na granicy bezpieczeństwa), inni tworzą związki międzygminne i inne podmioty. A przecież to powiat jest naturalnym organizmem, który powinien regulować kwestię transportu zbiorowego na swoim terenie, zapewniając mieszkańcom bezpieczny dojazd do ważnych miejsc na tym terenie, dzieciom i młodzieży – do szkół, starszym – do ważnych instytucji, ośrodków zdrowia, szpitala itp. Przy obecnym, mówiąc wprost, niewielkim bagażu zadań tego szczebla administracji samorządowej, byłoby to zadanie do wykonania.

Wracając do dzisiejszych, bocheńskich realiów, jedno jest pewne: łatwo się niszczy, trudniej buduje. Zbyt delikatną jest sfera obsługi komunikacyjnej miasta i regionu, by eksperymentować na jej żywym organizmie. Wierzę w to, że samorządowcy z Bochni i Rzezawy powrócą do rozmów na temat firmy RPK, poprawy jej funkcjonowania w ramach obecnej struktury (co z pewnością jest konieczne), a dobra komunikacja między czterema gminami poprawi bocheńską... komunikację.

Stanisław Bukowiec

Od redakcji: Autor jest przewodniczącym Rady Nadzorczej RPK sp. z o.o.

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

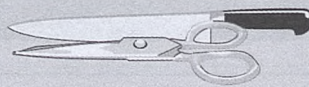
język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Ekspresowe Dorabianie Kluczy i Przerabianie Zapalniczek, Ostrzenie Noży i Nożyczek



JAN GIBAŁA

Dom Towarowy, Bochnia, Rynek



Walczyli o Puchar Wójta

11 reprezentacji szkół podstawowych z Proszówek, Bogucic, Baczkowa, Damienic, Gawłowa, Siedlca, Nieszkowic Małych, Nieszkowic Wielkich, Stanisławic, Brzeźnicy i Łapczycy uczestniczyło w halowym turnieju piłki nożnej o Puchar Wójta, który rozegrano 5 listopada w Proszówkach.

Po rozegraniu 15 spotkań w trzech grupach do finałowej trójki awansowały zespoły z Bogucic, Gawłowa i Proszówek. Z pojedynków fina-

łowych o puchar wójta zwycięsko wyszedł zespół z Gawłowa, w meczu o II miejsce Proszówki (opiekun Marcin Leśniak) zwyciężyły Bogucice (opiekun Marek Maciaszek).

Puchar Wójta, nagrodę – halową piłę nożną i dyplom wręczyła drużynie z Gawłowa zastępca wójta Eugeniusz Ignacyk w obecności dyrektora ZSG w Proszówkach Wojciecha Munigi.

Również pozostali finaliści (Zespoły z SP Proszówki i SP Bogucice) nagrodzeni zostali piłkami i dyplomami.

Dyplomami wyróżniono: króla strzelców Maksymiliana Mazurka z Gawłowa, najlepszego zawodnika: Piotra Filipka z Proszówek, najlepszego bramkarza Krystiana Palę z Bogucic i najmłodszego zawodnika Dawida Polichta z Bogucic.

Zwycięski zespół z Gawłowa, którego opiekunem był Paweł Błakała występował w składzie: Maksymilian Mazurek, Bartek Kujacz, Sebastian Jacak, Marcin Wąsik, Michał Wąsik, Dawid Mazurek, Bartek Trzaska, Tomek Rataj i Patryk Kuczek. Zawody sędziowali: Piotr Dobek, Marcin Leśniak, Witold Leo i Grzegorz Świder. Całość koordynował Tadeusz Bembenik.

Bezpieczniej w Proszówkach

Mieszkańcy Proszówek doczekali się wreszcie chodnika. Od ponad 2 miesiące trwają prace przy jego budowie. Wykonywanych jest ok. 1300 m chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 965. Zaczyna się on od łąk, na których co roku organizowana jest Rock' Autostrada, a kończy w pobliżu sklepu i domu weselnego Pajorówka. Inwestycja realizowana jest dzięki wspólnym środkom gminy Bochnia i Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dzięki temu znacznie poprawi się bezpieczeństwo pieszych, głównie dzieci, które codziennie przemierzają tę trasę w drodze do szkoły.

Prace postępują bardzo sprawnie, a ruch ani na chwilę nie został zamknięty.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Nowe marynarki na 15-lecie istnienia



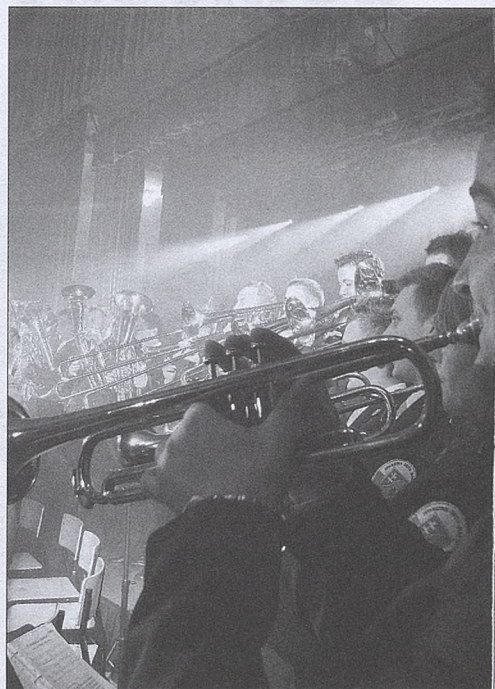
W niedzielę 15 listopada, przy licznie zgromadzonej publiczności wypełniającej po brzegi Oratorium św. Kingi w Bochni, miał miejsce uroczysty koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa, świętującej swój jubileusz 15-lecia istnienia. Stojący na bardzo wysokim poziomie artystycznym koncert udowodnił wszystkim obecnym siłę i wartość tego młodego zespołu, którego prawie 40-osobowy skład tworzą głównie młodzi mieszkańcy gminy Bochnia i parafii Mikluszowice. Swoją bogatą i różnorodny repertuar zaprezentowali w niedzielę w dużym skrócie. Znalazły się w nim m.in. utwory bliskie polskiej muzyce tradycyjnej i rozrywkowej jak chociażby: „Mazur z kantyleną”, „Wiązanka polskich melodii filmowych” oraz „Parostatek” wyśpiewany przez kapelmistrza Orkiestry – Radosława Brydniaka. Nie zabrakło także muzyki, której korzenie sięgają Ameryki, jak gorące rytmy „Tequili” czy rock’androllowy „Rock opening”. Było i ambitniej, jak chociażby w przypadku utworu „Imperatrix”, ale i sentymalnie podczas znanego przeboju z repertuaru Whitney Houston „One moment in time”, zaśpiewanego gościnnie przez bochniankę Joannę

Grandys, na co dzień wokalistkę krakowskiej Opery. Nie mogło zabraknąć repertuaru europejskiego na który składał się fragment operetki „Wesoła wdówka” węgierskiego kompozytora Lehara. Zaśpiewana w duecie przez wcześniej wymienionych solistów znana i lubiana aria „Usta milczą, dusza śpiewa” w akompaniamencie muzycznym Orkiestry nagrodzona została gromkimi brawami. Ważnym elementem koncertu było wspólne odegranie przez obecny skład Orkiestry wzmocniony kilkunastoma osobami, którzy grali w tym zespole przed laty, trzech utworów: „Rosamunde”, „Happy Marching Band” i na zakończenie „Marsz Radetzkiego” Johana Straussa.

Jubilaci podczas koncertu po raz pierwszy zaprezentowali się w nowych marynarkach, które zostały uszyte na uroczystość dzięki inicjatywie i wsparciu finansowym Gminnego Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni przy dofinansowaniu ze środków Województwa Małopolskiego, w ramach konkursu „Mecenat Małopolski”. Nowe marynarki to jednak nie

jedyny wartościowy prezent otrzymany z racji jubileuszu. Orkiestra wzbogaciła się bowiem także o nowy instrument. Podkreślając niezwykłą wartość i efekty ciężkiej pracy wszystkich członków Orkiestry, życząc im dalszych sukcesów, wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy, w dowód uznania wręczył jubilatowi nową waltornię.

Obecny skład Orkiestry tworzą, grając na następujących instrumentach: flety – Małgorzata Kożuch, Magdalena Szal, Beata Puścizna, Patrycja Fiołek, Natalia Czubek; klarnety – Natalia Samolej, Klaudia Brydniak, Marietta Słonina; saksofony – Rafał Wójcik, Bogumiła Samolej, Paulina Kujacz, Amelia Sobaś; lira – Natalia Kawecka; waltornia – Paulina Żyłowska, trąbki – Władysław Wójcik, Łukasz Rajchel, Dawid Wygaś, Mateusz Kociołek, Mariusz Duda, Bogdan Tomala, Maria Samolej, Konrad Węgrzynowski, Patryk Brydniak, Natalia Zacharska; tenory – kierownik Orkiestry Rafał Węglarz, Tomasz Wymazała; puzony – Michał Panek, Robert Duda, Tomasz Wójcik, Damian Jaszczyński, Waldemar Bujak; tuba – Paweł Madej; sekcja perkusyjna – Kacper Godek, jedyny z muzyków grający w Orkiestrze od chwili jej powstania Jan Porębski, Oskar Owsiak, Dominik Zapiór, Kacper Sądziel, gitara basowa – Filip Makuch.



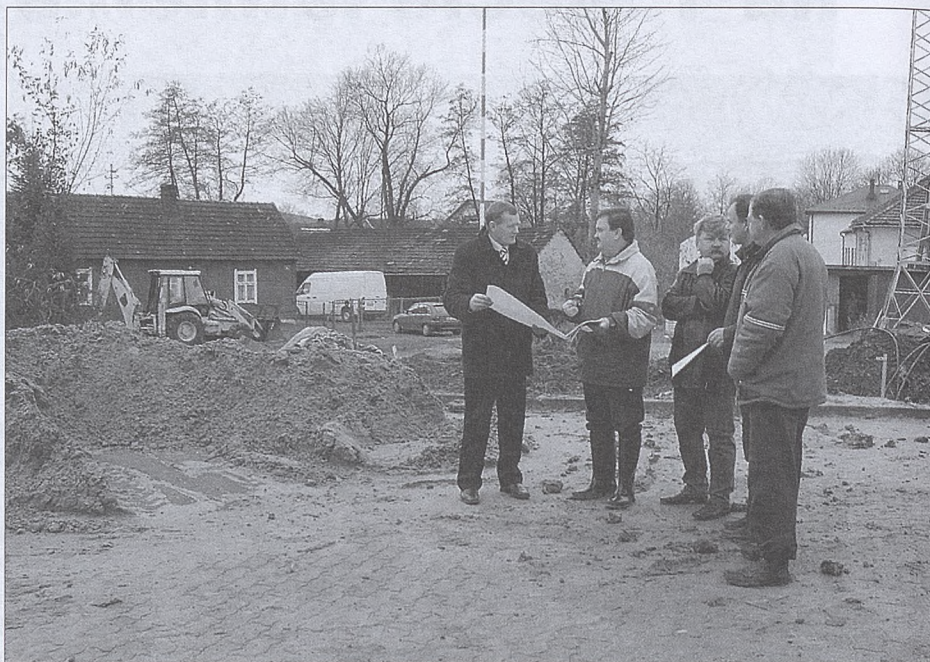
Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Centrum w przebudowie

Od kilku tygodni trwają prace przy modernizacji centrum Rzezawy. W chwili obecnej są na ukończeniu prace przy wielofunkcyjnym budynku komunalnym. Wymienione zostało pokrycie dachowe, stolarka okienna i drzwiowa, docieplenie ścian i stropów oraz wykonano nową elewację budynku. W obecnej chwili trwają prace ziemne przy odwodnieniu oraz wykonaniu instalacji podziemnej dzięki czemu Centrum Rzezawy zyska nowe oświetlenie i monitoring.

– W przyszłym roku gruntownej renowacji zostanie poddany park wiejski. Zostanie wykonana m.in. mała architektura, przebudowa nowego chodnika. Blisko 2 mln 200 tys. zł mamy na koncie naszej gminy, są to pieniądze unijne – mówi wójt gminy Józef Słonina.

Jan Paruch



Ruszył „ciąg północny”

Na odcinku drogi Krzczów – Borek o długości ok. 4 km położono nową nawierzchnię bitumiczną. W miejscowości Borek trwają prace przy budowie chodnika o długości 1200 m. Podobnie w Krzczowie w przebudowie znajduje się chodnik oraz budowana jest ścieżka rowerowa. Środki na inwestycję pochodzą z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz budżetu Starostwa.

Jan Paruch



Prace w Borku...



...i w centrum Krzczowa.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Rzezawa

65 rocznica pacyfikacji Lipnicy

29 października br. przypadła 65. rocznica pacyfikacji Lipnicy Murowanej. Z tej okazji Urząd Gminy w Lipnicy Murowanej, Gminny Dom Kultury oraz środowisko kombatanckie pragnąc uczcić tamte wydarzenia zorganizowały w dniu 7 listopada uroczystości patriotyczne.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. odprawiona w kościele pw. św. Andrzeja w Lipnicy Murowanej pod przewodnictwem ks. Prałata Zbigniewa Krasa.

Po nabożeństwie na lipnickim rynku młodzież z Zespołów Szkół z Rajbrotu i Lipnicy Murowanej oraz członkowie Najemnej Grupy z Solnego Grodu oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej „17 Infanterie Division” z Nowego Targu zaprezentowali rekonstrukcję wydarzeń sprzed 65 lat. Ze względów organizacyjnych nie było możliwe odtworzenie bardziej rozbudowanych fragmentów pacyfikacji, w której wzięło udział około 2000 żołnierzy niemieckich, lecz skoncentrowano się przede wszystkim na wydarzeniach na Rynku w Lipnicy Murowanej. To tutaj przed laty zgromadzono kilkuset zatrzymanych, a grupa wyższych oficerów SS dokonywała sprawdzenia Kenkart i porównywała nazwiska z posiadaną listą, by później wywieźć członków AK i BCH do więzienia. Efektem pacyfikacji było aresztowanie 15 osób oraz zastrzelenie dwóch w czasie próby ucieczki z domów. Część spośród przewiezionych do więzienia w Bochni zwolniono z braku dowodów, pozostali trafili do obozów zagłady.

Pacyfikacja Lipnicy była odwetem ze strony hitlerowskiego okupanta za śmiłą akcję odbicia przez żołnierzy 128 więźniów z więzienia w Nowym Wiśniczu. W nocy z 26 na 27 lipca 1944 r. została przeprowadzona, przez oddział dywersyjny I Batalionu 12 Pułku Piechoty Armii Krajowej z Placówki „Łosoś” w Lipnicy Murowanej, jedna z największych akcji na więzienie w Nowym Wiśniczu, mająca na celu jego zdobycie i uwolnienie więźniów politycznych w przeddzień ich odtransportowania do obozu w Auschwitzu. W wyniku akcji więzienie zostało całkowicie opanowane. Uwolniono 128 więźniów politycznych oraz zdobyto uzbrojenie i sprzęt wojskowy. W akcji

brało udział 36 żołnierzy AK, z czego tylko 6 działało jako grupa szturmowa wewnątrz więzienia. Akcją dowodził por. Józef Wieciech, ps. „Tamarow”.

Symbolicznym wyrazem łączności teraźniejszości z przeszłością, było wspomnienie przez Juliana Wieciecha ps. „Skrzat” nazwisk pozostałych ofiar pacyfikacji Lipnicy – zarówno zamordowanych w trakcie jej trwania, jak również zakatowanych później w niemieckich więzieniach i obozach zagłady.

Następnie uczestnicy uroczystości przy dźwiękach Orkiestry Dętej OSP z Lipnicy Dolnej przemaszzerowali na plac przed dworem Ledóchowskich, gdzie w 1984 roku staraniem mieszkańców ustawiono pomnik. Wartę honorową przed pomnikiem zaciągnęli żołnierze 2 Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie.

Następnie po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego głos zabrał wójt Gminy Lipnica Murowana, który po przywitaniu wszystkich uczestników uroczystości powiedział: – *Wiele refleksji nasuwa się analizując i wspominając tamte wydarzenia. Jedno jest pewne, że ziemia lipnicka oprócz faktu, że wydała wielu świętych, wydała nam także wspaniałych i odważnych lokalnych bohaterów.*

Program artystyczny przygotowany

przez młodzież z lipnickiego Gimnazjum oparty na wspomnieniach Juliana Wieciecha oraz Eugeniusza Kowala stanowił ugruntowanie tego, co młodzież zobaczyła w trakcie rekonstrukcji historycznej. Największe wrażenie wśród uczestników obchodów zrobiły jednak wspomnienia Juliana Wieciecha ps. „Skrzat”, który przeżył gehennę hitlerowskich katowni w Bochni, Krakowie oraz przetrwał hitlerowskie obozy zagłady.

Swoimi wspomnieniami podzielił się również Zbigniew Siudak – prezes bocheńskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Bochni.

Uroczysty apel pamięci poprowadził porucznik Krzysztof Rybicki, oficer kompanii honorowej 2 Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie. Uczczono nim pamięć mieszkańców Ziemi Lipnickiej pomordowanych w trakcie II Wojny Światowej – gen. dywizji Ignacego Mieczysława Ledóchowskiego, ppor. Leona Szczerkowskiego, sierż. Zbigniewa Wyżkowskiego, sierż. Szymona Pałki, pchor. Szymona Sufczyńskiego, pchor. Romana Stokłosa, d-cy komp. BCH Albina Rudnika, kpr. Aleksandra Piotrowskiego, kpr. Edwarda Kuca, szer. Józefa Burdaka, szer. Antoniego Michałka.

Więcej nt. Pacyfikacji Lipnicy oraz losów Juliana Wieciecha ps. „Skrzat” można znaleźć na stronie www.wrocilem.republika.pl, oraz w jego wspomnieniach wydanych w 2004 r., które można nabyć w Gminnym Domu Kultury lub wypożyczyć w Gminnej Bibliotece Publicznej.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Lipnica Murowana

Informacje dla przedsiębiorców

Wójt gminy Trzciana przypomina, że od dnia 1 stycznia 2010 r. tracą aktualność zaświadczenia o wpisie i o zmianie we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z kodami PKD 2004, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz. U. Nr 251, poz. 1885). Przedsiębiorcy figurujący w ewidencji działalności gospodar-

czej prowadzonej przez wójta gminy Trzciana, którzy dokonali wpisu do tej ewidencji przed dniem 1 stycznia 2008 r. i nie dokonywali po tej dacie zmiany w posiadanym wpisie – zobowiązani są do końca 2009 r. zaktualizować swoje zaświadczenia poprzez przeklasyfikowanie przedmiotu wykonywanej działalności gospodarczej z kodów PKD 2004 na kody PKD 2007.

Nie dokonanie przeklasyfikowania

kodów PKD może spowodować od dnia 1 stycznia 2010 r. trudności przy załatwianiu spraw bankowych, uniemożliwić złożenie oferty w przetargu itp. Bezpłatnej zmiany kodów PKD w zaświadczeniach o wpisie lub zmianie we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, wydanych przed 1 stycznia 2008 r. można dokonać w Urzędzie Gminy w Trzcianie codziennie w godzinach: od 7.30 do 15.30.

Pierwsze sukcesy hodowców z Trziciany

Hodowcy gołębi pocztowych z terenu gminy Trzciana zrzeszeni w Sekcji Polskiego Związku Gołębi Pocztowych w Trzcianie, samodzielnie działającej dopiero od 21 stycznia 2009 roku, 14 listopada podsumowali swój pierwszy sezon lotowy. Prezes Zarządu Sekcji Tomasz Babral przypomniał, że trzciańska sekcja powstała w wyniku odłączenia się od sekcji Stadniki. Spośród 21 członków w sezonie 2009 lotowało 19 hodowców gołębi pocztowych. Zakończony już sezon lotowy był szczególnie trudny. Odwołano

3 loty, a lot nr 8 z Kamienia Pomorskiego przyniósł bardzo duże straty w gołębiach, także tych z gminy Trzciana.

Trzciańska sekcja już w pierwszym roku samodzielnego działania odnotowała także sporo sukcesów. Zdobyli Wicemistrzostwo Oddziału Dobczyce – Stadniki, a tytuł ten wywalczył sam prezes „Super Mistrz” Tomasz Babral. Dzięki przychylności wójta gminy Trzciana Józefa Nowaka oraz działaczy Klubu Sportowego „Trzciana 2000” udało się na terenie Gminnego

Centrum Turystyki, Rekreacji i Sportu w Rdzawie znaleźć lokal na siedzibę Sekcji Trzciana.

W drugiej części spotkania miała miejsce ceremonia wręczenia dyplomów, medali i pucharów dla tych członków Sekcji, którzy odnieśli sukcesy lotowe. Ceremonia ta trwała dosyć długo, albowiem i sukcesów było sporo. Największe odnieśli: Tomasz Babral (Mistrz Gołębi Młodych, Najlepszy Lotnik i inne), Andrzej Gacek (II Wicemistrz Gołębi Młodych i inne) oraz Robert Babral (I Wicemistrz Gołębi Młodych i inne). Słowa uznania i gratulacje należą się także pozostałym członkom Sekcji, o czym świadczy bardzo duża liczba dyplomów przyznanych za osiągnięcia w lotowaniu gołębi.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Trzciana

Odblaski dla dzieci i dorosłych

Z każdym jesiennym dniem coraz wcześniej zapada zmrok. Gwałtownie wzrasta zagrożenie potrąceniem idących poboczem osób przez przejeżdżające pojazdy. Dlatego policja, przy wsparciu szkół i parafii, przeprowadza akcję rozdawania odblaskowych elementów, apelując jednocześnie „Bądź widoczny na drodze”. Pierwsza

z policyjnych akcji prowadzona jest pod hasłem „Odblaskowe pierwszaki”. 3 listopada pierwszaków z żegocińskiej podstawówki odwiedził młodszy aspirant Marcin Daniec z Komisariatu Policji w Żegocinie. W czasie spotkania przypomniał dzieciom przepisy ruchu drogowego. Na zakończenie tej nietypowej lekcji uczniowie klasy

I otrzymali odblaski, które powinni nosić przy sobie poruszając się po zmroku. Kilka dni wcześniej podobne spotkanie miało miejsce w Publicznej Szkole Podstawowej w Bytomsku. Odblaskowe elementy, głównie w postaci paska łatwo zakładającego się na rękę, zasponsorował Urząd Gminy w Żegocinie oraz firma PZU. Druga z policyjnych akcji nosi tytuł „Bądź widoczny na drodze”. Jest prowadzona jest przez policję nie tylko wśród dzieci, ale także młodzieży i dorosłych. W trosce o bezpieczeństwo parafian wracających po zmroku z nabożeństw odprowadzanych w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Żegocinie tutejszy proboszcz – ks. Leszek Dudziak włączył się w policyjną akcję, sponsorując odblaski dla parafian.

– Chciałbym, abyście bezpiecznie wracali do domu, dlatego proszę was noście opaski lub nalepki wręczone wam przez policjantów. Będziecie dla kierowców widoczni zwłaszcza tam, gdzie nie ma poboczy i chodników – powiedział proboszcz na zakończenie wieczornego nabożeństwa 4 listopada. Po jego zakończeniu, przed kościołem policjanci z żegocińskiego Posterunku Policji wręczali elementy odblaskowe uczestnikom Mszy świętej udającym się do domów.

tols



Odblaski otrzymały m.in. dzieci z Bytomska

VI Gminne „Strażackie Zaduszki”, zorganizowane przez ks. kapelana strażaków Ochotników gminy Żegocina i Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Żegocinie odbyły się 7 listopada w kościele parafialnym w Łącku Górnej. W intencji zmarłych strażaków i policjantów modliły się wszystkie jednostki OSP z terenu Gminy Żegocina, OSP z Łątki Dolnej (Gmina Trzciana) oraz członkowie ich rodzin. Na Mszę świętą przybyli także: Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Krakowie poseł Wiesław Woda, Sekretarz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Bochni Tadeusz Olszewski, Komendant Powiatowy PSP w Bochni Krzysztof Kokoszka, Kierownik Posterunku Policji w Żegocinie Krzysztof Pławiecki, Przewodniczący Rady Gminy w Żegocinie Jan Marcinek. Nabożeństwu, z asystą strażaków i członków drużyn młodzieżowych przewodził ks. Stanisław Szczygieł – Zastępca Kapelana Powiatowego ZOSP RP w Bochni i jednocześnie Kapelan Strażaków Gminy Żegocina.

tols

Strażackie zaduszki



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

Pomoc dla rodzin i uczniów

Stypendium szkolne. Zakończono opracowanie wniosków o przyznanie socjalnego stypendium szkolnego dla uczniów z rodzin, w których dochód nie przekracza określonego poziomu.

Wpłynęły 143 wnioski, z których po weryfikacji 41 nie kwalifikowało się do przyznania świadczenia ze względu na przekroczenie progu dochodowego.

Przyznano 102 stypendia na ogólną kwotę 10838 zł. Stypendia będą wypłacone w listopadzie.

Wyprawka szkolna. Zakończono także rozliczanie programu „Wy-

prawka szkolna”, w ramach której dla uczniów klas I, II, III szkoły podstawowej oraz uczniów I klasy gimnazjum wypłacono zwrot kosztów zakupu podręczników w rodzinach o określonym poziomie dochodu na członka rodziny. Dla klasy I i II – po 150 zł; Dla klasy III – po 170 zł; Dla klasy I gimnazjum – po 280 zł.

Z pomocy tej skorzystało 82 uczniów, a wypłacona kwota to 15340 złotych.

W ramach obydwu tych świadczeń rodzice uczniów z naszej gminy otrzymali ponad 26 tysięcy złotych.

Strażackie zaduszki

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Drwinie oraz współdziałe Duszpasterza Strażaków Ochotników Gminy Drwinia ks. Romana Kopacza 22 listopada 2009 r. w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Drwinie po raz pierwszy

w historii gminy zorganizowano „Strażackie Zaduszki”.

Przed godziną 15 na parkingu obok kościoła zgromadziły się delegacje wszystkich jednostek OSP (Bieńkowice, Drwinia, Dziewin, Grobla, Ispina, Mikluszowice, Niedary, Świniary, Wola Drwińska, Wyżyce) z terenu

Koniec I rundy piłki nożnej

Zakończyły się rozgrywki I rundy piłki nożnej sezonu 2009/2010, w której uczestniczy 7 drużyn z gminy Drwinia grających od B klasy do V ligi.

B klasa: POLONIA Wyżyce – 10 miejsc.

A klasa: ŻUBR Gawłówek – 4 miejsce, RABA Niedary – 6 miejsce, TĘCZA Świniary – 10 miejsce, PROMIEŃ Mikluszowice – 14 miejsce.

Klasa okręgowa: DRWINKA Drwinia – 7 miejsce

V liga: WISŁA Grobla – 16 miejsce.

Drużyna RABA Niedary będzie grała dalej w Okręgowym Pucharze Polski po wygraniu swojego meczu w 1/8 finału okręgu tarnowskiego.

gminy Drwinia, a także zaproszona jednostka OSP z Uścia Solnego (gmina Szczurowa).

Poczty sztandarowe wraz z delegacjami z poszczególnych jednostek pod dowództwem komendanta gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych Władysława Pawłowskiego weszły kolumną do świątyni po czym rozpoczęła się modlitwa różańcowa, którą poprowadzili przedstawiciele poszczególnych jednostek.

Po każdym dziesiątku różańca wyznaczeni druhowie składali przed ołtarzem zapalone znicze a następnie odczytywali imiona i nazwiska zmarłych strażaków. Po modlitwie różańcowej rozpoczęło się nabożeństwo, któremu przewodniczył Kapelan Strażaków Ochotników ks. Roman Kopacz wraz z asystą strażaków i członków drużyn młodzieżowych.

Na zakończenie ks. kapelan podziękował wszystkim strażakom za chęć przypomnienia tych, którzy kiedyś tworzyli i działali w Ochotniczych Strażach Pożarnych, a odeszli już na wieczną wartę.

Należy mieć nadzieję, że zapoczątkowana piękna strażacka tradycja będzie kontynuowana również w następnych latach.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia



Niezwykły artysta

Dzieci ze szkoły podstawowej w Gdowie miały ostatnio okazję poznać wyjątkowego człowieka. Uczniów odwiedził Stanisław Kmieciak – artysta, który maluje i rysuje stopami oraz ustami. Malarz przyjechał na zaproszenie dyrektora szkoły Krystyny Mrozowskiej.

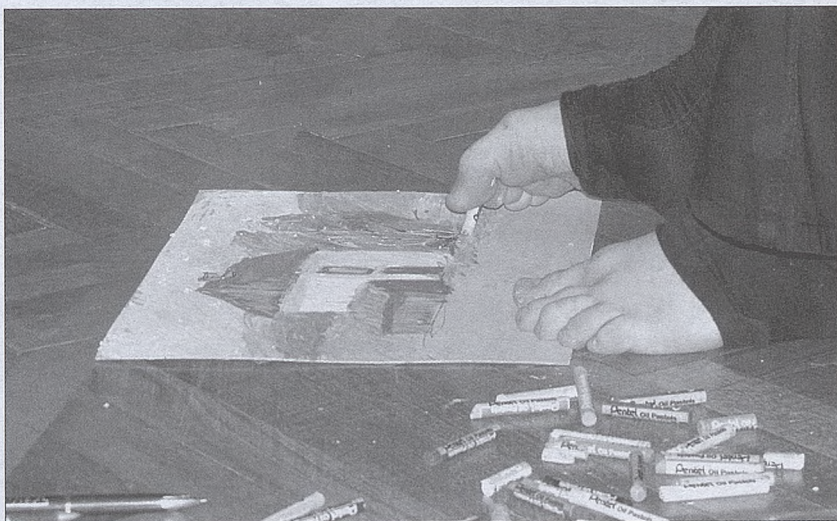
Pan Stanisław urodził się bez rąk, a swoją przygodę ze sztuką zaczął w wieku 5 lat. Pod koniec lat 80-tych otrzymał stypendium Światowego Związku Malujących Ustami i Nogami z siedzibą w Lichtensteinie. Jest także

zdobywcą III miejsca w konkursie zorganizowanym z okazji 50-lecia istnienia tegoż związku. Prace pana Stanisława były wielokrotnie wystawiane i nagradzane zarówno w kraju jak i za granicą.

Wizyta wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli. Dzieci w mgnieniu oka obiegły artystę i wbiły wzrok w kartkę, na której pan Stanisław zręcznie malował stopami jesienny obraz.

Malarz chętnie odpowiadał na pytania i rozdawał autografy.

Anna Kozioł



Pomagamy Ukraińcom w walce z gripą

Od kilku tygodni na Ukrainie szaleje grypa. Mieszkańcy naszej gminy, aby pomóc sąsiadom ze wschodu zorganizowali w sobotę 7 listopada zbiórkę leków. Były wśród nich antybiotyki, witaminy, leki przeciwgorączkowe, przeciwbólowe, przeciwkaszlowe o łącznej wartości blisko 5 000 złotych. Medykamenty udało się wysłać na Ukrainę dzięki uprzejmości księdza Jana z Pierszotrawieńska.

W spontanicznej akcji wzięły udział szkoły z terenu gminy:

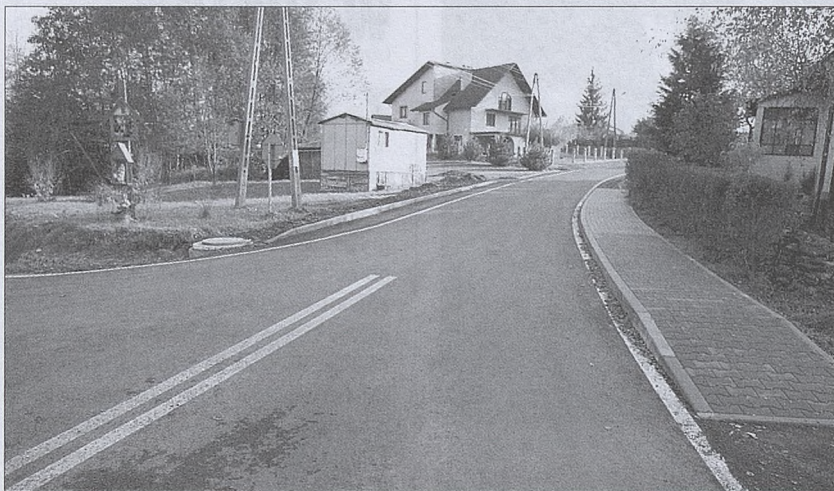
- SP Marszowice – 121 złotych + leki
- SP Wierchów – 80 złotych + leki
- SP Winiary – 98 złotych + leki
- SP Jaroszkówka – leki
- SP Gdów – leki
- SP Wiatowice – leki
- SP Bilczyce – leki
- SP Pierzchów – 80 złotych + leki
- Gimnazjum w Niegowici – 1300 złotych + leki
- Rada Rodziców przy Gimnazjum w Niegowici – leki o wartości 400 złotych.

Za okazaną pomoc dziękujemy!



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Nowe drogi w gminie Łapanów



Zakończyły się remonty dróg na odcinkach: Kobylec–Zagórzany, Zbydniów–Podtynia, Kobylec–Borówka, Kamyk–Wola Wieruszycka i Sobolów–Polanka oraz dróg wewnętrznych w Tarnawie i Kępanowie. Zakres robót objął wykonanie wzmocnienia podbudowy, wykonanie nawierzchni z masy bitumiczno-asfaltowej oraz poprawę odwodnienia. Całkowity koszt przebudowy dróg wyniósł prawie 900 tys. zł. Wkład własny gminy Łapanów wyniósł 30% wartości przedsięwzięcia.

Z końcem września oddano do użytku drogę Ubrzeż–Brzezowa. Modernizacja prawie 2 km odcinka była możliwa dzięki środkom w wysokości 286 tys. zł, przeznaczonym na ten cel przez gminę Łapanów oraz dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 190 tys. zł. Dzięki remontowi poprawi się bezpieczeństwo w obrębie skrzyżowań z drogą wojewódzką i powiatową oraz nastąpi

separacja ruchu poprzez namalowanie linii krawędziowych jezdni.

Gmina Łapanów uzyskała także dotację w wysokości 100 tys. zł. na remont drogi nad zalewem w Brzezowej. Wyremontowany odcinek będzie miał długość 473 mb. Obecnie trwają prace remontowe przy modernizacji drogi.

W ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011” gmina złożyła wniosek o środki na remont drogi i mostu oraz budowę chodnika w ciągu drogi gminnej Boczów–Tarnawa. Wspólnie z powiatem bocheńskim planuje się także przystąpienie do remontów dróg powiatowych Leszczyna–Wieruszyce w Cichawce oraz Sobolów–Zawada w Sobolowie. Gmina wyraziła też chęć przystąpienia z powiatem bocheńskim i gminą Nowy Wiśnicz do realizacji przebudowy drogi powiatowej Uszew–Nieznanowice na odcinku Kobyle–Olchawa–Zawada–Chrostowa.

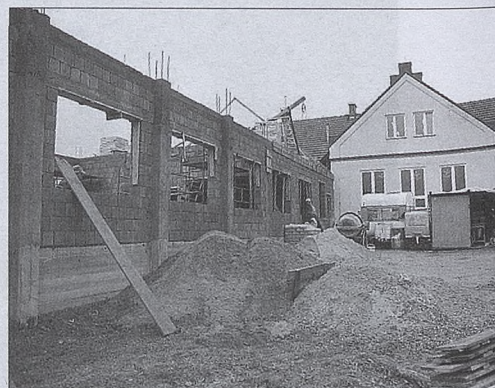
Budowa kanalizacji w Boczowie

Rozpoczęły się prace przy budowie kanalizacji w Boczowie. Projekt współfinansowany jest ze środków unijnych, w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, jako działanie pod nazwą „Gospodarka wodno-ściekowa”. Długość sieci kanalizacyjnej w miejscowości Boczów wyniesie 7 km 397 m. Całkowity koszt powstania sieci szacowany jest na 1 mln 576 tys. zł. Wkład własny gminy Łapanów w to przedsięwzięcie wynosi 483 tys. zł. Koszty związane z przyłączem kanalizacji ponoszą indywidualnie mieszkańcy wsi. Realizacja zadania planowana jest na lata 2009–2011.

Powstaje światlica w Cichawce

Trwają prace przy rozbudowie budynku Szkoły Podstawowej w Cichawce o świetlicę przyszkolną. Na tym etapie inwestycji wykonany będzie stan surowy budynku wraz ze stolarką drzwiową i okienną.

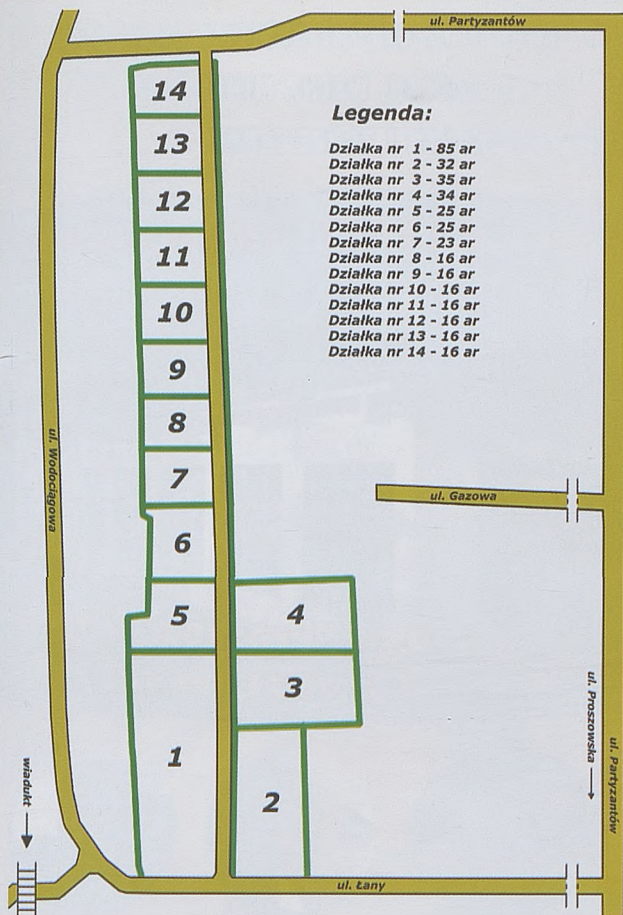
Światlica przyszkolna w Cichawce przeznaczona będzie dla uczniów szkoły podstawowej oraz mieszkańców miejscowości. Przypomnijmy, że szkoła nie posiada sali gimnastycznej, część zajęć będzie więc mogła odbywać się w nowopowstałej świetlicy.



PARAFIA ŁAPANÓW MA STRONĘ INTERNETOWĄ!

Gorąco zapraszamy na nowopowstałą stronę internetową parafii Łapanów. Znajdują się na niej najważniejsze informacje dotyczące parafii, m.in. rozkład Mszy świętych, godziny otwarcia kancelarii parafialnej, informacje o sakramentach świętych, daty odpustów parafialnych oraz galeria zdjęć z życia parafii. Więcej informacji na www.parafialapanow.pl

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów



DO SPRZEDANIA

po atrakcyjnych cenach

DZIAŁKI PRZEMYSŁOWE W BOCHNI PRZY UL. ŁANY

powierzchnia od 16 ar do 3 ha

tel. 14/ 611 96 12

ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



Bochnia ul. Wygoda 55
tel. 503 153 064, 14/ 610 59 81

alarmy samochodowe i stacjonarne ❖ sprzęt car audio
nawigacja GPS do samochodu ❖ radioodtwarzacze CD, MP3
Projektowanie systemów alarmowych i CCTV
montaż automatów do światel mijania ❖ telewizja satelitarna
sieci komputerowe ❖ automatyka do bram i rolet, szlabany

TYLKO
10 zł
miesięcznie
za wszystkie kanały,
przy jednorazowym
doładowaniu na rok



Bez umowy!
Bez abonamentu!
Prosta jak
telefon na kartę!

bez opłat:



na doładowanie:



szczegóły na: www.telewizjanakarte.pl

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

Satel

AVM

EXUS
systemy zabezpieczeniowe

FAAC

AUTOMATYKA NA CAŁE ŻYCIE

JVC

SONY

Pioneer

- MATERIAŁY DO INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH ● ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze ●
- SYSTEMY KANALIZACJI ZEWNĘTRZNEJ ● ŻELIWO ● STYROPIAN, WEŁNA MINERALNA ●
- OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ● WYPOŻYCZANIE ZACISKAREK I ZGRZEWAREK ●

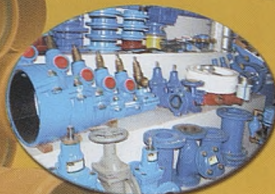
MAZBUD[®]

spółka z o.o.

www.mazbud.wk.pl

RATY RABATY TRANSPORT

Bochnia, ul. Proszowska 69
tel.: 014/611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5

tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze



Moje auto...



**Nowa usługa:
WYMIANA OPON!**

**PRZEGŁADY
REJESTRACYJNE!**

Bosch Car Service

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



INSTAL-BUD

Alicja Śliwa

Bochnia

ul. Wygoda 55

tel. 014/ 611 31 36

tel./fax 611 34 60

www.instalbud-bochnia.pl

KOTŁY C.O.

**PODGRZEWACZE
WODY**

GRZEJNIKI

RURY I ZŁĄCZKI

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

RYNNY

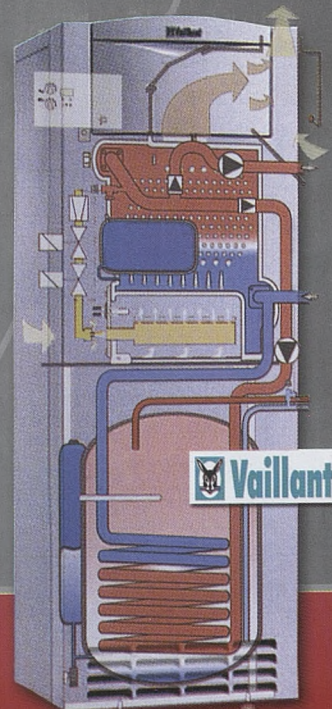
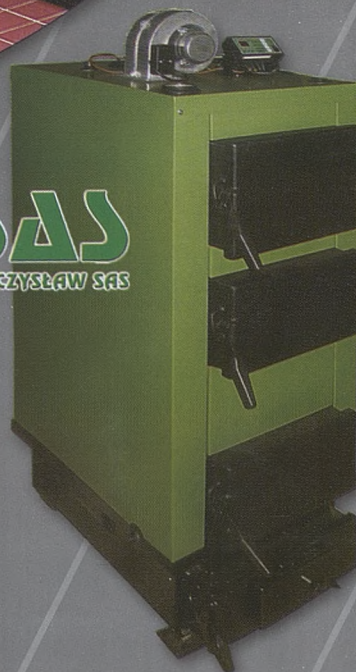
KOŁO

atmoMAG miniXI



**CENY
PROMOCYJNE!**

SAS
MIECZYŚLAW SAS



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

wavin



**WYKONAWSTWO INSTALACJI
C.O., WOD-KAN-GAZ**

Bochnia - Regis 7, tel. 014 612 33 55; zapraszamy codziennie: od 10 do 22



Eleganckie wnętrza

*Oryginalne smaki
kuchni włoskiej*

*Przesycone aromatem
ziół i oliwy potrawy
wszystkich
regionów Włoch*

Fantastyczne desery

Doskonała kawa

*Miła i dyskretna
obsługa*

Przystępne ceny

Serdecznie zapraszamy



Buon Appetito!



Realizujemy zamówienia telefoniczne!



Bal Sylwestrowy
w Sali Bankietowej
na Krakowskim Przedmiesciu

Niezapomniana noc 2009/2010

Tylko 250 zł/os

- ✦ szampańska zabawa ✦ sylwestrowe menu
- ✦ świetny zespół muzyczny
- ✦ konkursy z atrakcyjnymi nagrodami
- a po północy SPECJALNA
- ✦ KUCHNARNA NIESPODZIANKA

MENU

przystawka, 3 gorące dania, deser,
0,5 l alkoholu na parę, szampan oraz
sylwestrowy stół różności

Powitaj z nami
Nowy Rok!!!

Rezerwuj już teraz!



Szczegóły oraz rezerwacja: Recepcja Hotelu "COLD"
Bochnia ul. Starynka 5, tel. 014 612 28 02



KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

32-700 Bochnia, Proszówki 365, tel.: 611 04 45, fax: 611 08 32



*ATRAKCJE: basen sportowy, rekreacyjny, zjeżdżalnia,
bicze wodne, kąpiele solankowe w jakuzzi*



www.proszowki-basen.pl



U nas zawsze świeci słońce...

Pływalnia czynna: w dni powszednie od 8 do 22, w soboty i niedziele od 9 do 22

Limpy Smaku

sklep kolonialny

Herbaty świata, wino, kawa

przyprawy, praliny

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37 (blok naprzeciw poczty)



www.fioletpdk.pl

KREDYT HIPOTECZNY

pomoc w skompletowaniu
dokumentacji
i wypełnieniu wniosku
kredytowego



KREDYT GOTÓWKOWY

bez zbędnych formalności
szybkie decyzje



KREDYT SAMOCHODOWY

na auta nowe i używane
bez zaświadczeń
o dochodach



Fiolet PDK S.A. SK Bochnia, ul. Matejki 1, 32-700 Bochnia, tel. 014-610-51-53, m.gagatek@fiolet.com.pl

Lokaty krótko i długoterminowe
8,1% w skali roku

2010
Sylwester



Menu:

Przystawka: cygaro z lososia

Danie główne: krem kurkowy z grzyskiem
ptysiowym, warkocz z polędwicy wieprzowej
po myśliwsku z bezami ziemniaczanymi
i bukieciem jarzyn

Deser: Brzoskwiniowa Impresja

I Danie: drobiowa sakiewka w migdałowej
skórcie z dufinkami i marchewką

II Danie: rożek z szynką i pieczarkami
z barszczykiem czerwonym

III Danie: noworoczny żurek

a także: ciasta, owoce, napoje zimne, kawa,
herbata, obfity stół szwedzki, 0,5l alkoholu
na parę, szampan na 4 osoby

Gości bawić będzie TAKTON BAND

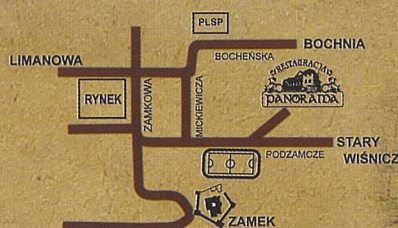
Cena:
490 zł/para



(Stary Wiśnicz 508)

Organizujemy wesela
oraz wszelkie imprezy
okolicznościowe

informacja: tel. 607 769 094



MAT-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. (014) 611 77 82

ul. Karosek
ul. Wodociągowa
MAT-BUD



plyty gipsowo-kartonowe



polecamy również:

TERRABONE
(kolor na zamówienie)

oraz materiały
do ocieplania
budynków
i wykonywania
wylewek



Chemia budowlana
GREINPLAST

Proszówki 162
32-700 Bochnia
Tel 014 611 03 88

metalspaw
Pałkowski

Armatura
Grzejniki
Kotły
Pompy
Rury
Zawory
Podgrzewacze
Itp...



F.H.
Alladyn

MEBLE
dla Ciebie



www.alladyn-meble.com.pl

Bochnia, ul. 20-go Stycznia 3, tel. (14) 612 25 05

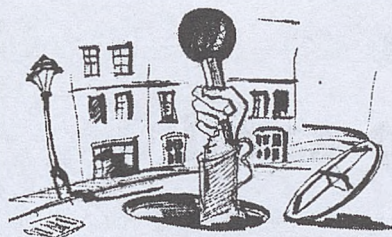
Bochnia, ul. Konstytucji 3-go Maja 51, tel. (14) 611 29 92

ZAPRASZAMY:

codziennie: 9 do 17

w czwartki: 8 do 16

w soboty: 9 do 13

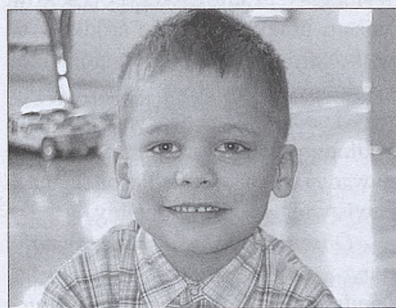


Co to jest mądrość?

Odpowiadają dzieci z „zerówki”
ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Bochni



Ania Prokop: – Jak ktoś jest mądry to umie powiedzieć przepraszam, dziękuję i do widzenia, w odpowiedniej chwili.



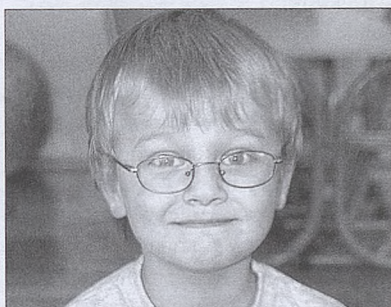
Pawelek Sumara: – Nie wszyscy mogą być mądrzy. Jak ktoś się nie uczy literek, dodawania i odejmowania to nie może być mądry. I w przyszłości nic nie będzie wiedział. Ja bardzo pomagam mamie i pilnie się ucze.



Marcin Gador: – Ja jestem najlepszy w dodawaniu. Nauczyłem się tego bardzo dobrze. Nie wszyscy mogą być mądrzy. Jak ktoś jest leniem i nic mu się nie chce, to nie będzie mądry, bo też mu się nie będzie chciało. Ale inni mogą się potem z niego śmiać.



Rozalka Włodarz: – Mądre dzieci są grzeczne w szkole i w domu. Pomagają mamie i tacie, bo widzą, że oni są po pracy zmęczeni. Jak się ktoś bardzo stara to może być mądry. Trzeba chcieć.



Kuba Możdżeń: – Jak ktoś jest mądry, to mądrze wygląda. Umie np. komputer obsługiwać. Jak się jest mądrym, to można zarobić dużo pieniędzy, a jak się jest niemądrym to jest trudniej. Ale też się da.



Aleksander Nosal: – Nie każdy jest mądry, ale nie wolno mówić, że ktoś jest głupi, tylko trzeba mówić, że jest niemądry. Mądrość można znaleźć w książkach, bo przecież ktoś musiał być bardzo mądry żeby tyle napisać.



Beata Lesiewicz: – Jak ktoś chce być bardzo mądry to się dużo uczy i musi

czytać dużo książek. Ja jestem mądra w literkach, bo czytam ich dużo.



Karolinka Wojciechowska: – Mądry mówi mądre rzeczy. Mądre rzeczy są w głowie, tylko trzeba się ich najpierw nauczyć.



Krzysiu Tota: – Ja wiem, że jestem mądry, ale trochę się tego wstydzę.



Kamilka Żurek: – Jak się ogląda w telewizji różne filmy, np. o zwierzątkach to też można być mądrym. Bo oni tam pokazują ciekawe rzeczy co byśmy ich normalnie nie wiedzieli.



Paulinka Kołodziej: – Jak ktoś jest mądry to powinien dzielić się mądrością z innymi. Jak koleżanka czegoś nie wie, a ja wiem to mogę jej to powiedzieć i ona będzie mądrzejsza.

iś

Śluby, bale i pogrzeb czyli atrakcje wiśnickiego zamku

1 września Urząd Miasta w Nowym Wiśniczu przejął w administrację Zamek Kmitów i Lubomirskich. Zmiana ta ma pociągnąć za sobą wiele innych, dzięki którym zamek rozkwitnie i będzie przyciągał coraz więcej turystów.

GARŚC HISTORII

Największą atrakcją ziemi wiśnickiej, przyciągającą co roku tysiące turystów jest zamek Kmitów i Lubomirskich – jedno z najcenniejszych w Polsce dzieł wczesnobarokowej architektury rezydencjonalno-obronnej. Najstarsza część zamku została wzniesiona w XIV w. przez Kmitów. W XVI w. najśłynniejszy z rodu Kmitów, Piotr V (marszałek wielki koronny na dworze Zygmunta Starego) nadał mu cechy stylu renesansowego. Kolejna przebudowa zamku nastąpiła w latach 1615 – 1621 za czasów Stanisława Lubomirskiego. Około 1700 roku miała miejsce dalsza rozbudowa. Zamek został opuszczony po pożarze w 1831 roku i na kompleksową restaurację musiał poczekać do 1949 roku. Zbudowany jest na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem i zwieńczony czterema basztami w narożach. Od północno-wschodniej strony znajduje się kaplica z 1621 roku, z kryptą grobową Lubomirskich,

a od południowo-wschodniej tzw. Kmitówka. Na II piętrze zamku, przy Sali rycerskiej, znajduje się galeria widokowa.

PORZĄDKI NA ZAMKU

W ciągu zaledwie 3 miesięcy od przejścia przez samorząd miejski administracji nad zamkiem, zaobserwować można liczne zmiany. Na sam początek zajęto się „sprzątaniem” zamkowych sal i magazynów, wymianą i uzupełnieniem stolarki okiennej. Opustoszałe do tej pory sale wypełniane są eksponatami przechowywanymi w magazynach. Na światło dzienne wydobywane są cenne tkaniny, malowidła, bibeloty, czy zabytkowe meble.

– *Postanowiliśmy otworzyć magazyny. Znajdowały się w nich zbiory nieudostępniane przez ok. 30 lat. Grupa konserwatorów dokonała oględzin mebli, obrazów i innych eksponatów znajdujących się w tych magazynach. Na magazyny przeznaczono 5 pomiesz-*

czeń, które teraz zostały umeblowane i odnowione – mówi Renata Jonak, dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej, któremu obecnie podlega zamek. To właśnie Muzeum nadzoruje całość prac nad zmianą wystroju wnętrz.

Postanowiono, iż w pomieszczeniach zamkowych, w których znajdują się współczesne tynki zostanie położona farba.

– *Wystroj wnętrza będzie nawiązywał do okresu baroku, a należy pamiętać, iż wtedy używano mocnych kolorów. Na niektórych ścianach zachowały się ślady dawnych malowideł. Dobór kolorów do zamkowych pomieszczeń jest gruntownie przemyślany – relacjonuje Renata Jonak.*

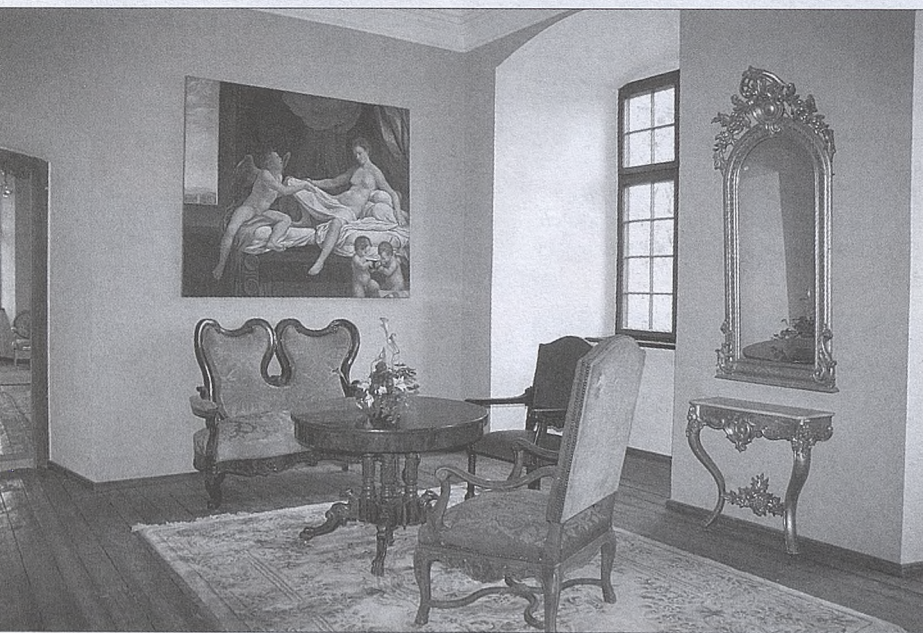
Zamknięte przez lata magazyny wymagały gruntownych porządków. Miastu brakuje na razie środków na wykonanie oryginalnych posadzek i ozdobnych parkietów. Wyczyszczono więc i odmalowano deski pokrywające podłogi, położono na nich przepiękne dywany i ustawiono meble, na ścianach zawisły malowidła i gobeliny.

– *Obecnie trwa meblowanie sypialni pana i pani zamku oraz gabinetu Lubomirskiego. Odkryliśmy nawet tajne przejście przy jednym z pomieszczeń. Część mebli została już wstawiona do sal. Wystawiamy nawet te, które czasem mają zniszczoną tapicerkę, licząc iż znajdą się sponsorzy chętni wspomóc nasze działania mające na celu przywrócenie świetności wiśnickiego zamku – stwierdza dyrektorka Muzeum.*

Centralnym punktem zamku jest sala balowa, która ma stać się centrum spotkań mieszkańców, artystów, stowarzyszeń czy bractw.

Sylwester na sali balowej

Jednak urządzenie zamku to nie jedyny kierunek, który wybrano. Turystów mają przyciągać liczne imprezy i atrakcje. Pierwszą z nich była 388 rocznica bitwy chocimskiej, która odbyła się 10 i 11 października. Wszyscy, którzy przybyli w tym czasie na wiśnicki zamek mieli okazję zwiedzić historyczny obóz wojskowy, zobaczyć zawody



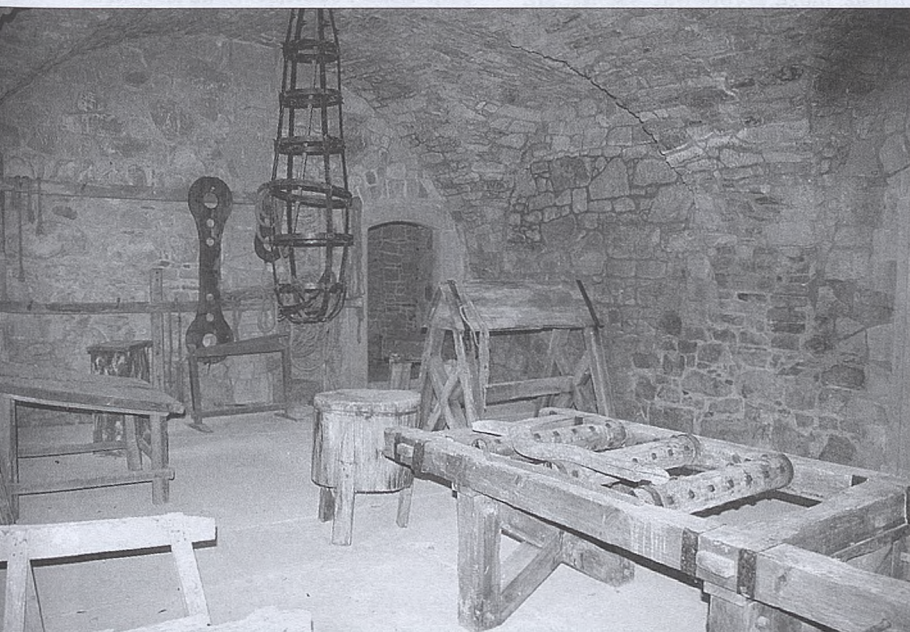
Odnowione sale zamkowe



Sarkofag księcia Stanisława Lubomirskiego 29 listopada 2009 roku został przeniesiony z pomieszczenia dla służby do krypty zamkowej.

lucznice, turniej szabli bojowej, czy pokaz kawalerski.

W listopadzie świętowano 120-lecie ochotniczej straży pożarnej z Nowego Wiśnicza oraz 50-lecie Towarzystwa Miłośników Wiśnicza. Odbył się także Konkurs Pieśni Żołnierskiej. To jednak dopiero początek planowanych imprez.



Narzędzia tortur pochodzą z planu filmowego „Janosik. Prawdziwa historia” Agnieszki Holland.

– 21 listopada otwarta została wystawa „Polskie drogi do Niepodległej”, zorganizowana wspólnie z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Na wystawie tej zaprezentowane są m.in. mundury wojskowe z różnych okresów. 29 listopada odbędzie się bardzo duża impreza związana z ponownym pochówkiem Stanisława Lubomirskiego – mówi Renata Jonak.

Dyrekcja placówki planuje przenieść sarkofag założyciela Nowego Wiśnicza do krypty Lubomirskich, znajdującej się w kaplicy. Spocznie on obok innych członków swojej rodziny.

Być może jeszcze w tym roku na zamkowych salach odbędzie się bal sylwestrowy.

– W tym roku nie byłby to duży bal z uwagi na fakt, że zamek jest nieogrzewany i tylko kilka sal nadaje się dla gości. Trwają rozmowy dotyczące zainstalowania na zamku energooszczędnego systemu ogrzewającego, jednak na to trzeba mieć odpowiednie środki finansowe. W zamku znajduje się bowiem ponad 400 pomieszczeń – stwierdza Renata Jonak.

ŚLUB JAK Z BAJKI

Niewątpliwą atrakcją wiśnickiego zamku będzie również możliwość wzięcia ślubu w zamkowej kaplicy.

– Przymierzamy się do tego, by można było, wzorem dawnych lat, udzielać ślubów cywilnych i kościelnych

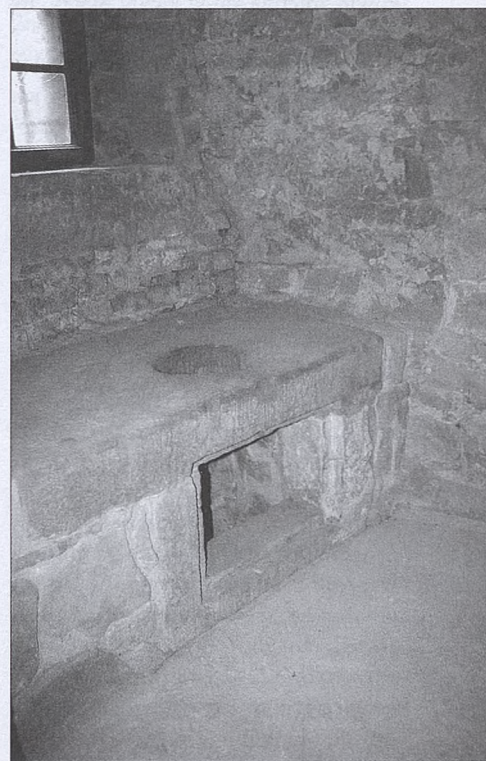
w zamkowej kaplicy. Na razie jednak nie jest to możliwe, ponieważ kaplica stoi pusta – poszukujemy barokowego ołtarza – mówi dyrektorka muzeum.

Dyrekcja muzeum zainteresowana jest także wydzierżawieniem budynku dawnej restauracji Kmita, działającej przy zamku.

– Chcielibyśmy aby powstała tu wysokiej klasy restauracja i hotel, które mogłyby dodatkowo przyciągać turystów, zwłaszcza, że są ku temu warunki. To także podniosłoby atrakcyjność zamku i dawałoby możliwość urządzania np. przyjęć weselnych w pobliżu zamkowej kaplicy – mówi z uśmiechem Renata Jonak.

Turyści prawdopodobnie już w przyszłym roku będą także mogli zwiedzać kazamaty, czyli budowle o ceglanym sklepieniu, w których znajdowały się konie, część kazamatów zamieszkiwana była przez odpoczywającą załogę Lubomirskich. W kazamatach znajduje się też jedna z najstarszych ... toalet, pochodząca z XVII wieku. Znajduje się tu także sala tortur z narzędziami pochodzącymi z planu filmu Agnieszki Holland „Janosik. Prawdziwa historia”.

Wśród innych planów dyrekcja wymienia organizowanie lekcji mu-



Tutaj król zawsze chodził piechotą... Toaleta z XVII wieku znajdująca się w kazamatach.

zealnych, nie tylko o historii rodu, ale także na temat dworskiej etykiety i zwyczajów. W zamkowych komnatach odbywać będą się także lekcje nt. malarzy wiśnickich, m.in. Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Stanisława Klimowskiego, czy Mariana Rojka.

– *Mało kto wie, że na wiśnickim zamku powstała najstarsza książka kucharska. W przyszłym roku wspólnie z Archiwum Państwowym w Krakowie chcemy przygotować sesję naukową poświęconą kulinariom. Panie z Klubu Seniora specjalnie na tę okazję przygotowują kilka specjalów z tej właśnie książki. Otworzymy także wystawę naczyń, które wiele lat temu zakupił prof. Majewski* – mówi Renata Jonak.

Prof. Alfred Majewski był odnowicielem polskich zamków, który szczególnie upodobał sobie zamek w Nowym Wiśniczu. W latach 1949 – 1959 i 1975 – 1983 kierował jego odbudową i konserwacją. Dyrekcja muzeum chce przeznaczyć jedno z pomieszczeń na urządzenie gabinetu profesora Majewskiego, w którym znajdą się jego osobiste pamiątki, podarowane przez rodzinę.

Przy zamku zaczęło także funkcjonować Bractwo Wiśnickie. Jego członkowie zbierają się w każdy piątek, by ćwiczyć sztuki walki, śpiew i tańce.

– *Myśl o powstaniu bractwa narodziła się rok temu, a związana była z odwiecznym zamięłowaniem do historii, zwłaszcza piętnastowiecznej. Dzięki uprzejmości dyrekcji Muzeum mamy do dyspozycji salę, na której możemy się spotykać* – mówi Szymon Kukła, założyciel bractwa.

Członkowie bractwa biorą udział w różnych imprezach historycznych na terenie całej Polski. Ostatnio można ich było zobaczyć właśnie na wiśnickim zamku podczas turnieju rycerskiego w październiku. Brać wiśnicka sama szyje swoje stroje, wykonuje broń, czy obuwie.

– *Nie jest to idealne odwzorowanie strojów z minionych epok, jednak dopiero zaczynamy naszą działalność i wszystko musimy wykonywać własnymi siłami. Cały czas uczymy się nowych rzeczy, rozwijamy* – tłumaczy Szymon Kukła.

Obecnie do bractwa należy około 20 zadeklarowanych członków, w większości pochodzących z Wiśnicza i okolic. Jednak każdy, kto ma



Członkowie Bractwa Wiśnickiego

ochotę może spróbować swoich sił. Wystarczy tylko w piątek o 19 pojawić się pod bramą zamku.

Wiśnicki zamek powoli zamienia się w centrum kulturalne Wiśnicza i jego okolic. Parter i pierwsze piętro przeznaczone zostaną na część muzealną, a na II piętrze odbywać się będą spotkania, bale, konferencje. Na przywrócenie zamku do dawnej świetności potrzeba jednak wiele środków finansowych.

– *Pieniądze, które przeznaczaliśmy na dotychczasowe remonty pochodziły z opłat biletowych. Nie naruszyliśmy zaplanowanego na ten rok budżetu Muzeum Ziemi Wiśnickiej, udało nam się utrzymać wszystkich pracowników, którzy do tej pory pracowali na zamku. Chcemy jednak zwiększyć ruch turystyczny. Szacujemy, iż do tej pory co roku zamek odwiedzało ok. 40 000 ludzi. Pragniemy zwiększyć tę liczbę do 80 000 i wierzymy, że to jest możliwe,*

jesli tylko podniesiemy atrakcyjność naszego zamku – mówi dyrektorka muzeum – *Bardzo dobrze układa nam się współpraca z rodziną Lubomirskich, z zamkiem w Dębnie, Niepołomicach, Kopalnią Soli w Wieliczce i Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Dzięki wspólnym planom z pewnością sprawimy, iż do wiśnickiego zamku będzie zaglądać coraz więcej turystów.*

Do tej pory zamek udostępniony był do zwiedzania tylko w sezonie. Dyrekcja postanowiła to jednak zmienić i od września do zamku można zaglądać przez cały rok, poza sezonem w godz. od 9 do 16. Cena biletu ulgowego to 5 zł, normalnego 8 zł.

Wśród bardziej dalekosiężnych planów dyrekcja Muzeum wymienia wdrożenie projektu założenia Muzeum Staropolskiej Kultury i Kresów i wpisania obiektu na listę UNESCO.

Iwona Świętek

Wiesław Ochman w Bochni

20 listopada w Galerii Krakowskiego Banku Spółdzielczego oddział w Bochni otwarto wystawę malarstwa Wiesława Ochmana. Wiesław Ochman znany jest przede wszystkim z kariery operowej. To jeden z najwybitniejszych tenorów świata.

Urodził się w 1937 roku w Warszawie. W 1960 roku uzyskał dyplom inżyniera-ceramika na AGH w Krakowie. W trakcie studiów rozpoczął naukę śpiewu pod kierunkiem Gustawa w Krakowie i Marii Szłapak w Bytomiu. W 1960 został zaangażowany w Operze Śląskiej w Bytomiu, gdzie śpiewał przez trzy sezony; w latach 1963–1964 w Operze w Krakowie, a 1964–1970 w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Kariere międzynarodową rozpoczął w 1967 roku od Opery w Berlinie, następnie występował w Monachium i Hamburgu. Odnosił też pierwsze sukcesy na festiwalach w Glyndebourne oraz Salzburgu. W 1972 występował w Operze Paryskiej, następnie w Chicago i San Francisco. W 1975 roku partią Arriga w operze *Nieszpory sycylijskie* Verdiego zadebiutował na scenie nowojorskiej Metropolitan Opera. Występował na największych scenach operowych i estradach świata.

Mało jednak osób wie, że Wiesław Ochman jest także znakomitym malarzem. Jego prace można przez najbliższe tygodnie oglądać w bocheńskim od-

dziale KBS, w sali głównej, na co dzień stykają się z nimi klienci KBS-u.

Jak trafnie scharakteryzował to Jerzy Skrobot, komisarz wystawy: – *Sila obrazów Ochmana tkwi właśnie w harmonii. Obojętne, czy pejzaż tchnie senną pastelową aurą, czy rejestruje jakąś dramaturgię, ruch fal, chmur – nigdy nie jest to zapis emocji ani próba poruszenia odbiorcy. Malarstwo Ochmana jest apoteozą piękna, wynika z zewnętrznego spokoju artysty, jest formą wysmakowanej kontemplacji urody świata. W pomieszczeniu estetycznym naszych czasów tego rodzaju postawa twórcza może wyglądać na anachroniczną. W rzeczywistości – jest odkrywcza. Jak renesans odkrył antyk, jak Młoda Polska romantyzm, tak Ochman odkrywa prawdę, czym właściwie powinna być sztuka – harmonią. I jest to postawa artysty dojrzałego, o ukształtowanej postawie filozoficznej i malarskim stylu. Nastroj i jeszcze raz nastrój zbudowany logicznie, często intuicyjnie lecz zawsze zgodnie z przyjętymi kanonami – kolorem – to, jak sądzę, istota sztuki Wiesława Ochmana, malarza.*

Tradycyjnie już wystawę utworzyli: Józef Styczeń, dyrektor KBS oddział Bochnia, Jan Czesak przewodniczący Rady Nadzorczej oraz Zbigniew Bodzioch prezes KBS. Swoje uznanie dla twórczości mistrza wyrazili także: Bogdan Kosturkiewicz burmistrz Bochni i ksiądz Jan Nowakowski, pro-



Jan Czesak i Wiesław Ochman

boszcz parafii św. Pawła w Bochni.

Na koniec głos zabrał sam Wiesław Ochman. W niezwykle pogodny i żartobliwy sposób scharakteryzował swoją przygodę ze śpiewem i malarstwem. Jak sam podkreślał: – *Śpiew wypełnia mi życie bez reszty, a zjawiał się nieoczekiwanie w moim życiorysie. To, że zostanę śpiewakiem operowym – zaledwie przeczuwałem, w to, że zostanę malarzem, zawsze wierzyłem. I dalej wierzę.*

Wiesław Ochman okazał się człowiekiem niezwykle pogodnym, mającym niezwykle poczucie humoru. Jak mówił, śpiewakiem został trochę przez przypadek: *Gdy w czasach młodości próbowałem coś śpiewać na chórze w kościele, po zakończonej Mszy św., po pewnym czasie podszedł starszy ksiądz i stwierdził „Nie sądziłem, że ktoś żywy może tak głośno śpiewać”.*

Z kolei, gdy przygotowywał się do występu w Stanach Zjednoczonych i głośno śpiewał w swoim pokoju jednocześnie malując, przyszła słusznej budowy ciała pokojówka i kategorycznym tonem zapytała „– To pan tak śpiewał? – Tak. – A to pan tak maluje? – Tak. – To niech lepiej pan maluje.”

Po spotkaniu pojawił się pomysł, aby zorganizować koncert Wiesława Ochmana w Bochni. Taki koncert mógłby odbyć się w Kopalni Soli. Sam mistrz wyraził zainteresowanie takim projektem w obecności burmistrza i starosty. Teraz czekamy więc na odpowiedni odzew ze strony naszych władz.

P.S.



Od lewej: Krystyna Ochman, Wiesław Ochman, Józef Styczeń, Jerzy Skrobot, Zbigniew Bodzioch.

Kubusiowi Przyjaciele Natury

Już po raz drugi dzieci z Gminnego Przedszkola z Bogucic i oddziału w Cerekwi przystąpiły do ekologicznego programu „Kubusiowi Przyjaciele Natury”.

Program ten został zainicjowany przez firmę „Tymbark” – producenta soków KUBUŚ i jest realizowany we współpracy z Fundacją Partnerstwo dla Środowiska, a jego głównym celem jest edukacja dzieci w zakresie przyrody i ekologii. Uczestnicy projektu, zachęcani otrzymaniem certyfikatu potwierdzającego przyznanie zaszczytnego tytułu „Przyjaciele Natury” podczas I edycji w roku szkolnym 2008/09, chętnie i z zaangażowaniem przystąpili do II edycji programu w bieżącym roku.

Nauczycielki z przedszkola w Bogucicach i Cerekwi: Barbara Stryjska, Katarzyna Kumor, Beata Kumor, Maria Pająk opracowały szereg zadań i działań, które uzyskały aprobatę dyrektor Doroty Haber – głównej inicjatorki i koordynatorki ekologicznego programu.

Zaplanowane przedsięwzięcia są sukcesywnie wdrażane w przedszkolach i dostosowane do wieku uczestników projektu, co zapewne przyczynia się do ogromnego zaciekawienia wśród dzieci przedszkolnych i zwiększa szansę na zainteresowanie wśród najmłodszych

przyrodą oraz zaszczepienie w nich zamiłowania do ekologii.

W ramach podejmowanych działań dzieci pod opieką nauczycielek m.in. wystawiały bajkę ekologiczną – „Jaś i Małgosia – przyjaciele lasu”, brały udział w akcji „Święto Marchewki”, której celem było promowanie spożywania warzyw i owoców jako darów natury. Oprócz tego młodzi ekolodzy wzięli udział w konkursie „Mamo tato baw

się z nami jesiennymi darami”, podczas którego dzieci poznawały dary natury.

Realizacja zadań ekologicznych w przedszkolach w Bogucicach i Cerekwi zapewne przyczyni się do popularyzacji ochrony przyrody nie tylko wśród dzieci przedszkolnych, ale również ich rodziców, gdyż chętnie i czynnie uczestniczyli w podejmowanych zadaniach. Oprócz tego na pewno wzrosnie świadomość ekologiczna wśród najmłodszych, dzieci uczą się samodzielności, kreatywnego myślenia, a w przyszłości chętnie podejmą różne inicjatywy.

M. Kołodziej



„Święto Marchewki” w przedszkolu w Bogucicach



Mała, czarna... opona

Mała, czarna... opona stała się symbolem grupy uczniów „Koła ekologicznego” w Zespole Szkół Nr 2 w Bochni, którzy przystąpili do ogólnopolskiego konkursu „Gumowy Surowiec”. Głównym zadaniem Koła jest przybliżenie problemu nieodpowiedniego składowania oraz poinformowanie o formach odzysku i recyklingu zużytych opon jak największej liczby odbiorców.

Zużyte opony samochodowe są jedną z większych, pod względem masy grupą odpadów, a ich ilość ciągle wzrasta. Pomimo, że używane opony z samochodów osobowych zabierane są bezpłatnie przez sprzedawców, warsztaty samochodowe, zakłady wulkanizacyjne, ciągle odnajdujemy je porzucone w lasach, przydrożnych rowach czy wyrzucone do

zbiorników wodnych. Nadal dochodzą do nas informacje, iż są palone w piecach centralnego ogrzewania. Chcemy przypomnieć, iż jedna opona oddana do utylizacji to 4,5 l paliwa.

Członkowie Koła Ekologicznego przypominają jak cennym surowcem jest zużyta opona. Oprócz popularnego odzysku energetycznego w elektrociepłowniach lub cementowniach, zużyte opony wykorzystuje się po recyklingu do produkcji nawierzchni boisk i placów zabaw, sztucznej darni, asfaltu wzbogaconego granulatem, elementów służących tłumieniu drgań.

„Ty sam decydujesz: korzyści i czyste środowisko czy brak korzyści i zanieczyszczona ziemia”.

Członkowie Koła Ekologicznego

Zamiast „świńskiej grypy”

Na świecie, w tym także w Polsce, szaleje świńska grypa. Media prześcigają się w podawaniu aktualnej liczby zarażonych i skrzętnie podliczają ofiary śmiertelne niebezpiecznego wirusa A/H1N1. Na szczęście problem jakby omija (przynajmniej na razie) ziemię bocheńską. Nie znaczy to jednak, że nie mamy swoich problemów. Może to i sprawy błaższe, wszak nie stanowią bezpośredniego zagrożenia życia, ale na pewno ważne. A że mamy tych problemów sporo, o czym głośno dyskutują mieszkańcy, to mimochodem informacje o nich docierają także do moich uszu...

Problemy są po to aby je rozwiązywać. Wielu z Państwa właśnie takie zdrowe podejście do napotykaných w codziennym życiu trudności posiada. I dzięki temu, najczęściej potrafimy znaleźć właściwe rozwiązanie, nawet jeśli nie sami, to przy udziale fachowców. A kiedy problem udaje się nam rozwiązać, odczuwamy osobistą satysfakcję. Czując się silniejsi i bardziej dowartościowani – w końcu poradziliśmy sobie z kolejnym problemem! – z optymizmem patrzymy w przyszłość. Bo przecież, co nas nie zabije, to nas wzmocni.

Niestety, nie wszyscy z problemami radzić sobie potrafia. Co gorsza, dość że sobie z nimi nie radzą, to jeszcze ich ilość pomnażają. Takie osoby przypominają mi zachowanie „strażaka-podpalacza”. Znać Państwo zapewne takie sytuacje, niestety, miały one także miejsce na naszym lokalnym podwórku, że podpalaczem okazuje się człowiek, który następnie szybko przeistacza się w bohatera „strażaka”, biorąc wraz z kolegami – prawdziwymi strażakami – czynny udział w trudnej akcji ratowniczej. Ciężko logicznie wytłumaczyć takie zachowanie, dlatego kiedy udaje się znaleźć sprawcę, kiedy próbuje się wyjaśnić, jakimi kierował się pobudkami ten z pozoru normalny i zdrowo myślący człowiek, dopuszczając się tak bezsensownych, niosących wiele krzywd i zniszczeń postępów, okazuje się, że ów „strażak-podpalacz” chciał być bohaterem przychodzącym z szybkością pomocą, człowiekiem czynu pełnym osobistej odwagi... W rzeczywistości, staje się zaś – umyślnie lub nieumyślnie – pospolitym przestępcą...

Kiedy tak zaczynam się zastanawiać nad bocheńskimi problemami, uzmysławiam sobie ile z nich wywołano

niepotrzebnie, ilu problemów moglibyśmy uniknąć lub przynajmniej ich rozmiar znacznie ograniczyć. Czy konflikt w MDK musiał w ogóle zaistnieć, a jeśli już zaistniał czy nie dało się go rozwiązać szybciej i sprawniej? A czy czasem ktoś „nie dolewał oliwy do ognia”? Czy afery z walącą się kamienicą i jej mieszkańcami podburzonymi przeciwko właścicielowi, chcącemu w nią inwestować i ratować przed całkowitym zniszczeniem, cokolwiek przynosi pożytecznego mieszkańcom Bochni? Czy dzisiejsza trudna sytuacja RPK musiała być aż tak tragiczna? Czy nie przyczyniły się do takiego stanu rzeczy pewne decyzje czy nawet wypowiedziane słowa krytyki podważające sens jej funkcjonowania? A przecież jeszcze kilka lat temu, w większości te same osoby, wypowiadały na ręce ówczesnego prezesa Krawca słowa uznania, gratulowały punktualności i jakości świadczonych usług. Może wystarczyło zadeklarować szybką i konkretną pomoc, wspólnie wypracować skuteczne formy wsparcia, aby przywrócić spółce płynność finansową i dać jej jeszcze jedną szansę na normalną działalność... Czy nie macie Państwo wrażenia, że niektórzy mają problem z syndromem „strażaka-podpalacza”? Czy motorem do podejmowania pewnych decyzji, nie jest czasem chęć doprowadzenia do sytuacji ekstremalnych, które wywołują w nich jakieś niezwykle uczucia, wyzwalają dodatkowy poziom adrenaliny, i co najważniejsze, wzbudzają poczucie bycia ważnym i potrzebnym...

Może dlatego na naszej ziemi bocheńskiej nie ma porozumienia, nie ma współpracy, nie ma fachowców na właściwych stanowiskach. Co więcej, nie ma nawet właściwych podmiotów, zajmujących się kompleksowo specjalistycznymi

dziedzinami życia miasta. Przykłady? Proszę bardzo. Jeszcze niedawno Kryta Pływalnia, zamiast zajmować się nauką i promocją pływania, organizowała przede wszystkim rajdy rowerowe. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zamiast usprawniać, modernizować i poszerzać swoją sieć ciepłowniczą głównie zajmuje się utwardzaniem oraz budową dróg i chodników. Za chwilę, Miejski Dom Kultury zamiast rozwijać i popularyzować zajęcia kulturalne oraz odbudowywać swoją mocno nadszarpaną reputację, będzie się głównie zajmował organizacją imprez sportowych na nowo wybudowanym obiekcie hali widowiskowo-sportowej (ja od razu dodaję przydomek „bezparkingowej”). I co ciekawe, będzie za to odpowiadał, nowo wybrany dyrektor, prawdopodobnie nie mający żadnego doświadczenia w zarządzaniu tego typu obiektem. A mamy przecież Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, administrujący sporą bazę sportową na terenie miasta i doświadczonego tam dyrektora, czy też znajdującego się po sąsiedzku i całkiem dobrze zarządzającego dyrektora Krytej Pływalni. No i w końcu jak inaczej wytłumaczyć decyzję o powierzeniu niezwykle ważnego zadania zbiorowego transportu osobowego miejskiej firmie, która głównie do tej pory zajmowała się wożeniem śmieci, a teraz będzie miała wozić ludzi. Chyba, że dla niektórych nie robi różnicy, co lub kogo się przewozi... Jest to dla mnie wręcz absurdalna decyzja, bo BZUK przecież ma co robić. Wszak przed nami kolejna zima, a z nią akcja odśnieżania... No i jako administrator majątku komunalnego naszego miasta powinien wreszcie zdecydowanie poprawić jego stan techniczny. Chyba, że walące się kamienice będące własnością Urzędu Miasta, to taki element zakrojonej na bardzo szeroką skalę promocji Bochni. Nawet „Bitwę o Bochnię” będzie można zorganizować już wkrótce w realistycznej scenarii popodpieranych stemplami bocheńskich ruin...

Przy „świńskiej grypie” podobno ważne jest jej właściwe zdiagnozowanie i podjęcie szybkiego leczenia. Życzę Państwu dużo zdrowia, przypominam, że już za niecały rok wybory. Mam nadzieję, że „organizm” Bochni wytrzyma, a także poradzi sobie na czas z każdą infekcją, zwalczając ją skutecznie i bezpowrotnie...

E. Kolanko

Z forum Rady Miasta Bochni

Głównym punktem październikowej sesji Rady Miasta było uchwalenie stawek podatkowych od środków transportowych i nieruchomości na 2010 rok, o czym szerzej piszemy na stronie obok. Pojawiły się jednak inne ciekawe wątki, nie przewidziane wcześniej w porządku obrad, między innymi wróciła znana sprawa kamienicy przy placu św. Kingi. Ponownie podniesiona została także kwestia reklam i szyldów w zabytkowym centrum miasta, które zdaniem radnych umieszczane są na zasadzie „wolnej amerykanki”, co spowodowane jest brakiem jakichkolwiek uregulowań w tym zakresie.

INTERPELACJE RADNYCH

Jak co miesiąc radni zgłosili szereg ciekawych interpelacji. Krzysztof Zięba (Bochniaczy dla Bochni) zaproponował, aby przy tabliczkach z nazwiskami patronów miejskich ulic i placów zamieszczone zostały krótkie notki biograficzne na ich temat. Zdaniem radnego nawet wśród mieszkańców Bochni poziom wiedzy w tym zakresie nie jest wysoki. Faktycznie, mało kto wie kim byli Volkmar, Hillenbrand czy Seruga, a są to przecież postacie związane z historią naszego miasta.

Jak zwykle kilka nowych pomysłów miał radny Maciej Fischer (PO). Wniósł on o ustawienie przenośnych systemów sanitarnych toi-toi w rejonie cmentarza komunalnego przy ul. Orackiej w okresie Wszystkich Świętych, o remont dachu i elewacji budynku znanego jako dom Matejki, będącego obecnie siedzibą PTTK, przygotowanie projektu parkingu przy ul. Floris (w miejscu dawnego tzw. „ruskiego targu”) oraz o wydzielenie terenu na plac zabaw przy świeżo wyremontowanej ul. Łychów.

Radny Marek Całka (PiS) postulował ustanowienie ruchu jednokierunkowego na ul. Windakiewicza. Projekt ten gorąco poparł przewodniczący zarządu osiedla Windakiewicza argumentując, że tego właśnie życzy sobie większość mieszkańców. Pomysł ten już w lutym br. spotkał się z pozytywną opinią urzędników ze Starostwa Powiatowego.

Radna Cecylia Kamionka (BdB) zwróciła uwagę, że chociaż w budżecie na 2009 rok zapisano pozycję „wykonanie nawierzchni bitumicznej na ul. Myśliwskiej”, do dzisiaj tego nie wyko-

nano. Jej zdaniem mieszkańcy tej ulicy są poważnie zaniepokojeni, czy uda się do końca roku zrealizować tę inwestycję, zwłaszcza że pogoda o tej porze roku bywa kapryśna. Radna Kamionka zwróciła też uwagę na fatalny stan nawierzchni ul. Konfederatów Barskich, w jakim pozostawiono ją po niedawnym remoncie kanalizacji, a także postulowała konieczność wyasfaltowania łącznika ul. Łychów z Gorzkowem oraz remont schodów wzdłuż stromego łącznika ulic Podedworze i Dębca.

Radna Anna Suwara (PiS) zgłosiła natomiast wnioski o zainstalowanie progów zwalniających na ul. Hutniczej oraz o wycięcie uschniętych krzewów wokół Rynku i dokonanie generalnego przeglądu zieleni miejskiej.

Radny Kazimierz Ścisło (BdB) stwierdził, że do pilnych zadań, jakie winny znaleźć się w przyszłorocznym budżecie, należą: wykonanie nowej nawierzchni i chodników na ulicach Romana, Kolejowej i Karosek, zamontowanie oświetlenia na parkingu na ul. Poniatowskiego (w rejonie bloków mieszkalnych). Radny kolejny raz przypomniał także o konieczności poszerzenia ul. Polnej oraz budowy na niej kanalizacji burzowej.

Radny Krzysztof Sroka zauważył, że po budowie parkingu przy ul. Kącik nie przywrócono słupków uniemożliwiających wjazd od strony ul. Rzeźnickiej. Zdaniem radnego kierowcy chętnie skracają sobie tamtędy drogę do ul. Sienkiewicza, co – biorąc pod uwagę lokalizację w tym miejscu przedszkola – stwarza zagrożenie dla uczęszczających tam dzieci.

Radna Marta Babicz zaapelowała o zapewnienie regularnego transportu

autobusowego dla osób chcących się przedostać z centrum do cmentarza na Łychowie.

REKLAMOWY BAŁAGAN W CENTRUM

Radny Mariusz Trojak (BiZB „Razem”) zasugerował, że konieczne jest zlikwidowanie świetlnego baneru reklamowego, który został zainstalowany na ścianie Wiejskiego Domu handlowego przy zachodniej pierzei Rynku. Jego zdaniem baner ów zagraża bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego, ponieważ jaskrawe kolory powodujące refleksy świetlne oślepiają kierowców jadących od ul. Kościuszki. Wątpliwa jest też jego wartość estetyczna. Rzeczywiście, reklama ta nie jest na miarę tej z londyńskiego Piccadilly Circus i już wcześniej spotykała się z krytyką mieszkańców Bochni. Swoją interpelacją radny Trojak wywołał kolejną dyskusję na temat panującej w mieście, a zwłaszcza w jego zabytkowym centrum, reklamowej samowolki. Reklamy są szpetne, umieszczane bez jakiejkolwiek koordynacji i zwyczajnie przysłaniają prawdziwe architektoniczne walory Bochni. Już kilka miesięcy temu radny Fischer apelował, aby szyldy nawiązywały do architektury miasta, co można byłoby osiągnąć poprzez zastosowanie jednolitej kolorystyki, najlepiej w odcieniach sepia, cynku i miedzi. Radny Eugeniusz Konieczny (BiZB „Razem”) proponował nawet powołanie plastyka miejskiego, który zająłby się tym problemem. Niestety, nic od tamtego czasu się nie w tej kwestii nie zmieniło i szkaradne reklamy powstają nadal, czego przykładem jest pstrokate oznakowanie otwartego niedawno przy samym Rynku chińskiego supermarketu.

ODGRZEWANY KOTLET, CZYLI SPRAWA KAMIENICY

Właśnie odgrzewanym kotлетem nazywali radni kwestię kamienicy przy placu św. Kingi, która wróciła na forum Rady za sprawą Kazimierza Ścisły.

– *Wiem od mieszkańców budynku przy placu św. Kingi, że część go już opuściła, a część jeszcze tam mieszka. Chciałbym się spytać, czy i ile mieszkań socjalnych zostało przydzielonych i ile będzie jeszcze przydzielonych oraz na jakiej zasadzie są one przydzielane i dlaczego?* – pytał radny Ścisło.

– Pan Włodarczyk, który występuje w sądzie jako posiadacz samoistny, zobowiązał się, że dostarczy mieszkania zastępcze dla wszystkich lokatorów tej kamienicy. To jest jego obowiązek, który sam na siebie przyjął. Stąd na razie nie przydzieliliśmy żadnego lokalu – odpowiadał burmistrz Bogdan Kosturkiewicz, który przypomniał również, na czym polegały inne kontrowersje związane z kamienicą.

– Moja wiedza na temat tej kamienicy jest większa niż mogę państwu powiedzieć. Na ten temat byłem także rozpytywany przez służby operacyjne. Natomiast w pewnym momencie również te służby operacyjne natrafiały na jakiś mur, na jakąś przeszkodę, której nie były w stanie przeskoczyć. Pamiętacie państwo artykuły: „burmistrz kłamie, okłamuje Radę”. Podobno miał istnieć jakiś dokument, w którym wystąpiłem o zasiedzenie w sądzie i nie zgodziłem się, aby sprawa pociążyła się według poprzednich ustaleń poczynionych przez mojego poprzednika. Minęło 2 i pół roku. Dokument, który rzekomo widzieli niektórzy dziennikarze, nigdy nie został podany do publicznej wiadomości – mówił wzburzony burmistrz.

Jego zdaniem, jeżeli pismo to nie zostało upublicznione, to są tego trzy możliwości: pierwsza, że faktycznie burmistrz wystąpił o zasiedzenie, ale dokumenty zaginęły w sądzie, druga, że dokument taki nigdy nie istniał, a dziennikarze po prostu mówili nieprawdę i trzecia (zdaniem burmistrza najbardziej prawdopodobna), że dziennikarze faktycznie widzieli ten dokument, ale widniały pod nim sfałszowane podpisy.

Radny Trojak zapytał, czemu burmistrz, mając takie podejrzenia, nie zgłosił sprawy do prokuratury, a są to przecież bardzo poważne zarzuty.

– Gdybym miał konkretne dowody, to dawno bym takie zawiadomienie złożył – odpowiedział burmistrz.

Mieszkania zastępcze, które Władysław Włodarczyk zaoferował lokatorom, są ich zdaniem za drogie, choć, jak wskazywał Bogdan Kosturkiewicz, są przecież odpowiednie przepisy regulujące dopuszczalną wysokość czynszów w takich sytuacjach. W kamienicy przy św. Kingi 1 pozostały jeszcze trzy rodziny. Te,

które się wyprowadziły, mieszkają u krewnych lub znalazły inne lokale na własną rękę. Burmistrz podkreśla, że wszystkim zapewniona została pomoc prawna.

Jak zauważył gospodarz miasta, sprawa kamienicy ciągnie się już

kilka lat i wciąż, jak widać, nie jest ostatecznie rozwiązana, choć dotyka zwykłych, nie zaangażowanych w nią bezpośrednio ludzi. Ciekawe, czy uda się ją zamknąć przed końcem obecnej kadencji?

tp

Na nowy rok podwyżka podatków

Podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 29 października, uchwalono stawki podatków od nieruchomości na rok 2010. Wszystkie stawki będą wyższe od obowiązujących w roku bieżącym. Nie są to jednak podwyżki znaczące, mieszczą się w przedziale od kilku do kilkudziesięciu groszy za m².

Podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie 54 gr. za metr² (o 2 gr więcej niż w 2009 r.). Od gruntów pod jeziorami, zajętych pod retencyjne zbiorniki wodne i elektrownie wodne – 3,32 zł od 1 ha powierzchni (o 11 gr. więcej). Od pozostałych gruntów, w tym zajętych na prowadzenie statutowej działalności pożytku publicznego stawka podatku wyniesie 15 gr od m² (o 1 grosz więcej).

Mieszkańcy w przyszłym roku zapłacą podatek od budynków mieszkalnych lub ich części w wysokości 44 gr. za m² (o 2 gr. więcej). W przypadku budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zajętych na prowadzenie takiej działalności podatek wyniesie 16,39 zł za m² powierzchni użytkowej (poprzednio było to 15,84 zł). Od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym stawka podatkowa wyniesie 7,27 zł (poprzednio 7,02 zł). Podatek od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych wyniesie 2,09 zł od m² (o 7 gr. więcej).

Podatki od pozostałych budynków lub ich części za 1 m² powierzchni użytkowej wyniosą: od garaży – 4,22 zł (poprzednio 4,08 zł), od szop, stajni i stodoł – 3,22 zł (poprzednio 3,11 zł), od pozostałych

budynków lub ich części wykorzystywanych na inne niż wymienione cele – 5,22 zł (poprzednio 5,04 zł).

Podczas październikowej sesji przyjęto również stawki przyszłorocznych podatków od środków transportowych.

Za samochód ciężarowy o dopuszczalnej masie całkowitej (DMC) od 3,5 do 5,5 tony trzeba będzie zapłacić 704 zł (bez katalizatora spalin) lub 633 zł (z katalizatorem). Za samochód ciężarowy o DMC mieszczący się w przedziale od 5,5 do 9 ton opłata wyniesie 1174 zł (bez katalizatora) lub 1101 zł (z katalizatorem). Za ciężarówkę o DMC od 9 do 12 ton stawka wyniesie 1408 zł (bez katalizatora) lub 1230 zł (z katalizatorem). Opłata roczna za ciągnik siodłowy i balastowy o DMC zespołu pojazdów od 3,5 do 12 ton wyniesie 1642 zł (bez katalizatora) lub 1525 zł (z katalizatorem). Za przyczepy i naczepy o DMC od 7 do 12 ton podatek wyniesie 855 zł. Za autobusy z liczbą miejsc siedzących poniżej 30 stawka wyniesie 976 zł (bez katalizatora) lub 956 zł (z katalizatorem). Za autobusy o liczbie miejsc siedzących równej i większej niż 30 trzeba będzie zapłacić 1687 zł (bez katalizatora) lub 1653 zł (z katalizatorem).

Najwięcej zapłacą właściciele samochodów ciężarowych o czterech osiach, o DMC wyższej niż 31 ton i innych niż pneumatycznych bądź uznanych za równoważne systemach zawieszenia osi oraz ciągników siodłowych i balastowych o trzech (lub więcej) osiach, DMC wynoszącym dla całego zespołu pojazdów więcej niż 40 ton i innych niż pneumatycznych lub uznanych za równoważne systemach zawieszenia osi. W obu przypadkach stawka podatkowa wyniesie 2754 zł.

tp

Skarby Biblioteki Jagiellońskiej

Nakładem Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej ukazała się książka *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*. Zawiera ona 178 najcenniejszych obiektów zgromadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej, wybranych przez jej pracowników. Prezentowany jest m.in. tzw. *Papirus Sękowski*, dokument pochodzący z 2 połowy I lub II w n.e., przywieziony przez profesora Józefa Sękowskiego z Egiptu.

Z Włoch, z ok. 1200 roku pochodzi *Dekret Gracjana*, kodeks opatrzonej glossą Bartłomieja z Brescii, będący wczesną kopią zaopatrzoną w wysokiej klasy iluminacje, uważany za jeden z najbardziej interesujących kodeksów prawnych w Polsce. Przedstawione są także zbiory traktatów medycznych z XIV i XV wieku, oraz encyklopedia przyrodnicza z ilustracjami do poszczególnych haseł.

Nicolaus Copernicus, *De revolutionibus* – to najcenniejszy i najślawniejszy autograf Biblioteki Jagiellońskiej, w którym przedstawiona została teoria he-

liocentrycznego układu wszechświata.

Banderia Prutenorum – to rękopis zawierający podobizny chorągwi krzyżackich zdobytych pod Grunwaldem i Koronowem oraz Naklem.

Ewangelia św. Marka, z glossą m.in. Pseudo – Walafrida Strabona, Aristeles, *Opera*, *Biblia Latina* to znane średniowieczne rekopisy.

Dwa rękopisy polskiej pieśni religijnej – *Bogurodzicy* i *Kodeksu Baltazara Bohema* – to najbardziej znane perełki Biblioteki Jagiellońskiej.

Poza tym Biblioteka przechowuje rękopisy: Franciszka Karpińskiego,

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Zrealizowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

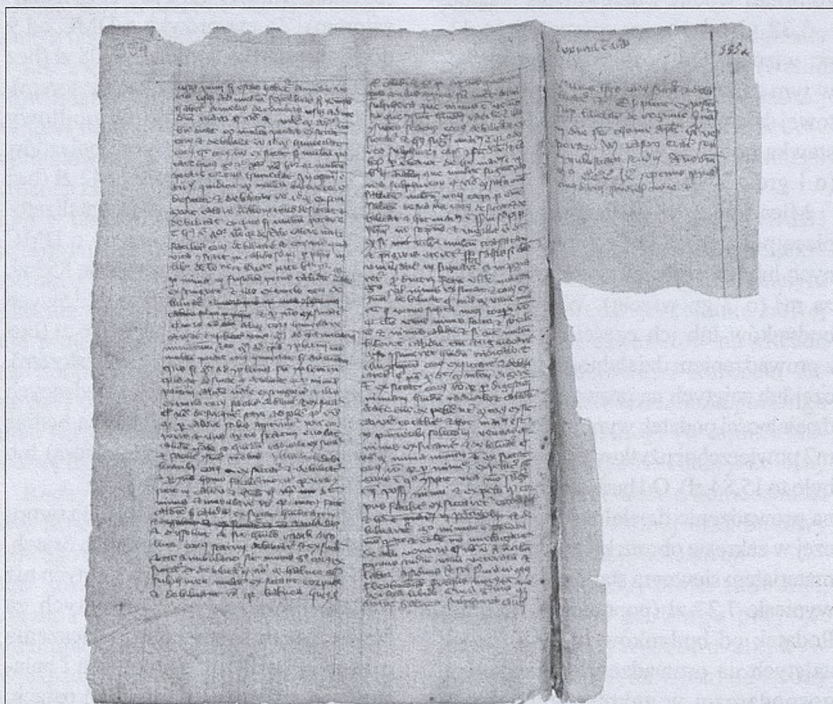
Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej.

Na zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej powinni się wszyscy uczyć historii druku. Są w przedmiotowej publikacji przedstawione próbne odbitki druków moguncckich Jana Gutenberga. Są to trzy światowe unikaty będące ponadto odbitkami korektowymi. Almanach *Cracoviense ad annum 1474* – to pierwszy druk, jaki ukazał się na ziemiach polskich w niespełna 20 lat od wynalezienia druku przez Jana Gutenberga. Nie mogło zabraknąć statutów Kazimierza Wielkiego i najbardziej znanego druku świeckiego z XV wieku, *Kroniki Świata* z drzeworytami.

To tylko niektóre przykłady z kilkudziesięciu druków i opraw książek, stanowiących dzieło sztuki, przedstawionych w publikacji *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*.

Bardzo bogate są zbiory muzyczne. Począwszy od kodeksu pergaminowego z przełomu XI – XII wieku z południowej Francji lub północnych Włoch, poprzez traktaty muzyczno-teoretyczne, Mazurek Dąbrowskiego, po autografy Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Paderewskiego, Karola Szymanowskiego i Gioachino Rossiniego. Bardzo bogato przedstawiony jest zbiór grafik z tymi najśłynniejszymi Albrechta Dürera i Rembrandta. Niezwykle jest *Dziennik Żeglarski* z opisem wyprawy polarnej Willema Barentsa w latach 1596 – 1597.

Na szczególną uwagę zasługują zbiory kartograficzne. Przykładem jest jedna z najstarszych wersji rękopiśmiennych Geografii Klaudiusza Ptolemeusza, *Cosmographia* tegoż z mapami Nicolaua Germanusa, najstarsze mapy przedstawiające nasz kraj, atlasy



Kodeks z dziełami o treści filozoficznej, teologicznej, astronomicznej i medycznej

Jeden z trzech zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej rękopisów będących świadectwem działalności Uniwersytetu Krakowskiego za czasów króla Kazimierza Wielkiego. Kodeks ten jest klockiem, czyli zbiorem różnych dzieł spisanych przez kilku kopistów w latach 1367-1417, a oprawionych wspólnie około roku 1420. Najstarsza jego część powstała w Krakowie w 1367 roku i zawiera fragment komentarza do dzieła *De regimine principum*. W kolofonie tego tekstu czytamy: „Explicit expositio super libellum *De regimine principum* in die sancti Thomae Apostoli hora vespere in Castro Cracoviensi seu in Universitate Studii anno Domini MCCC^o LX^o septimo [21 XII 1367] per manus cuiusdam studentis nomine etc.” („Kończy się komentarz do dzieła *O sprawowaniu władzy*, w dzień św. Tomasza Apostoła, w porze wieczornych, na Zamku Krakowskim, tj. na Uniwersytecie, roku Pańskiego 1367, przepisany ręką pewnego studenta o imieniu itd.”).

a nawet mapy drukowane na jedwabiu.

Wszystkie z pokazanych obiektów mają swoją niezwykłą historię, stanowią wielką wartość.

Krótką historię Biblioteki Jagiellońskiej przedstawił w książce jej Dyrektor prof. Zdzisław Pietrzyk:

Biblioteka Jagiellońska jest centralną biblioteką Uniwersytetu Jagiellońskiego, pełniącą również funkcje Narodowego Archiwum Książki i biblioteki publicznej.

Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej powstały w wyniku procesu dydaktycznego prowadzonego od czasu fundacji uczelni w 1364 roku do dnia dzisiejszego.

(...) Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego zwana Biblioteką Jagiellońską, a popularnie określana „Jagiellonką”, nazwę swą zaczerpnęła od macierzystego uniwersytetu dopiero w XIX wieku. Zanim powstała Biblioteka Jagiellońska upłynęło kilka wieków od momentu ufundowania Studium Generale przez Kazimierza Wielkiego. Pierwsze wzmianki o działalności Uniwersytetu w Krakowie pochodzą z notatek na rękopisach przechowywanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. W dniu 21 grudnia 1367 roku na rękopisie (sygn. BJ 2032) nieznanemu ani z imienia ani z nazwiska student zanotował, że zakończył kopiować komentarz traktatu *De regimine principum* przypisywanego Arystotelesowi. Z notatki pozostawionej na tym rękopisie wynika, że Uniwersytet działał na krakowskim zamku. Na rękopisie o sygnaturze 5278 znajduje się zapiska studenta krakowskiego Alberta, dokonana w dniu 5 lutego 1369 roku. Kolejny rękopis poświadczający powstawanie w Krakowie dzieł służących nauce to kodeks BJ 813, zawierający traktaty medyczne. Przepisywanie części z nich, według zapiski, zostało zakończone 6 listopada 1368 roku w Krakowie przez Jana z Hesji. Jest to kodeks służący nauczaniu medycyny na ówczesnym wydziale medycznym krakowskiego Studium Generale. Rękopisy te powstały w środowisku studenckim w Krakowie. Wobec braku źródeł trwa dyskusja, gdzie w Krakowie był zlokalizowany Uniwersytet w tzw. okresie kazimierzowskim, tym bardziej brak wiadomości o istnieniu i lokalizacji pomieszczeń bibliotecznych.

(...) Zbiory biblioteczne Akademii Krakowskiej, a później Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwiedzali kolejni monarchowie, wybitni politycy i mężowie

stanu. Swoje odwiedziny uwieczniali, pozostawiając autografy w tzw. książce królewskiej, poczynawszy od Henryka Walezkiego. Królowa Anna Jagiellonka poza swoim autografem pozostawiła w darze dla biblioteki Kolegium Większego jedną z najpiękniej oprawnych książek w naszych zbiorach, a po kolejnej wizycie złoty naszyjnik dużej wartości.

Skarby zgromadzone przez profesorów, studentów i bibliotekarzy w ciągu sześciu wieków stały się skarbami nie tylko Uniwersytetu Jagiellońskiego, Krakowa i Polski, lecz także, jak w przypadku autografów Mikołaja Kopernika i Fryderyka Chopina, świadectwami światowego dziedzictwa kulturowego.

Wśród skarbów Biblioteki Jagiellońskiej znajdują się obecnie autografy wielu luminarzy, w tym polskich najwybitniejszych przedstawicieli literatury i nauki, między innymi Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, a także wspaniałe oprawne i ilustrowane starodruki, niezwykle cenne i unikatowe, bardzo skromnie wyglądające druki z warsztatu Jana Gutenberga, grafiki autorstwa Albrechta Dürera, Rembrandta oraz przepiękne miniatury średniowiecznych mistrzów.

Do połowy XVII wieku trwał nieprzerwany rozwój bibliotek Akademii Krakowskiej. Zarazy nawiedzające Kraków na początku lat 50. tego wieku, okupacja szwedzka w latach 1655–1656 doprowadziły do załamania poziomu nauczania, a także poziomu dbania o biblioteki. W 1777 roku utworzono jedną bibliotekę, scalając księgozbiory

rozproszone w kolegiach i bursach. Na gmach biblioteczny przeznaczono Collegium Maius i tak pozostało do 1940 roku. W międzyczasie Biblioteka Jagiellońska pod kierunkiem kolejnych dyrektorów – Jerzego Samuela Bandtkiego, Józefa Muczkowskiego i Karola Estreichera – nabrała w okresie zabiorów miana *bibliotheca patria*, kiedy to w ramach autonomii galicyjskiej była ośrodkiem nie tylko naukowym (w jej murach powstała wspaniała bibliografia polska), ale także niepodległościowym.

(...) W latach 1932–1939 zbudowano nowoczesny, jak na ówczesne czasy, nowy gmach biblioteki według projektu S. Krzyżanowskiego, który rozbudowano w latach 1995–2001 według projektu R. Loeglara.

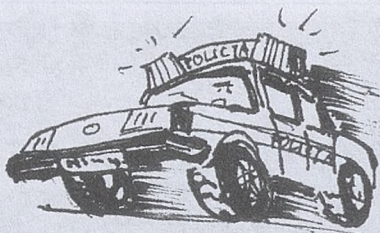
Obecnie Biblioteka Jagiellońska to centrum sieci bibliotecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, którą tworzą oprócz biblioteki głównej 44 biblioteki instytutowe. Zbiory Biblioteki Jagiellońskiej to obecnie 6 441 202 woluminów i jednostek. Od piętnastu lat trwa proces komputerowego opracowywania zbiorów i udostępniania katalogów *on line*. W 2008 roku w rejestrze przybytków Biblioteki Jagiellońskiej odnotowano wpływ 134 111. jednostek i woluminów.

Iwona Świętek

Skarby Biblioteki Jagiellońskiej, format 24x33 cm, objętość 220 str., oprawa twarda, skóropodobna, papier Arctic Ivory 150 g. Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza s.c. Dystrybucja: Viki s.c., tel. 32/ 292 02 22



Georg Braun i Franz Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*. [Widok Grodna]



WYPADKI DROGOWE

* **Bochnia, 03.11.** przed godz. 11 na przejściu dla pieszych na ul. Kazimierza Wielkiego, obok budynku poczty, kierowca Volkswagena Golfa wjechał w nastolatkę. Dziewczyna nie odniosła poważnych obrażeń. Profilaktycznie zabrano ją na badania do szpitala.

* **Zabierzów Bocheński, 04.11.** około godz. 18 kierujący Oplem z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, potrącił pieszego, który prowadził rower, następnie zjechał do rowu i uderzył w betonowy przepust. Samochód przewrócił się na dach. Odrzucony siłą uderzenia rower uszkodził zaparkowanego obok Forda. Kierujący Oplem – 28-letni mieszkaniec Krakowa był trzeźwy. Zarówno kierowca jak i rowerzysta z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

* **Bochnia, 07.11.** przed godz. 10 w pobliżu galerii Magdalenka kierująca Fiatem Palio jadąc w stronę Bochni wyprzedzała kilka innych pojazdów i nie zdążyła „ucieć” na swój pas przed nadjeżdżającym z naprzeciwka Passatem. W wyniku czołowego zderzenia dwie osoby trafiły do bocheńskiego szpitala.

* **Lipnica Murowana, 07.11.** ok. godz. 11 kierująca samochodem Audi 24-letnia mieszkanka Tymowej, jadąc

z Lipnicy Murowanej w kierunku Muchówki, podczas wyprzedzania Daweo Tico zderzyła się czołowo z jadącym z naprzeciwka Renault Clio. Kierująca Audi oraz prowadząca Renault 29-letnia mieszkanka Lipnicy Murowanej trafiły do szpitala z ogólnymi potłuczeniami ciała.

* **Bochnia, 08.11.** o godz. 18.45 na przejściu dla pieszych obok Hali Targowej w 29-letniego mężczyznę uderzyło Audi prowadzone przez 27-latkę. Pieszy z obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala.

* **Żegocina, 09.11.** na drodze nr 965 „bus” na zakręcie wypadł z drogi i wyładował w pobliskim potoku. W wypadku ucierpiał kierowca, który z obrażeniami głowy trafił do szpitala w Bochni.

* **Zabierzów Bocheński, 12.11.** przed godz. 17 kierowca VW Golfa najechał na tył jadącego przed nim roweru, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Na miejscu zginęła 47-letnia mieszkanka Zabierzowa Bocheńskiego. Kierowca samochodu wkrótce został jednak zatrzymany przez niepołomickich policjantów. Mężczyzna był nietrzeźwy – badania wykazały 1,66 promila alkoholu. Miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Został osadzony w policyjnej izbie zatrzymań.

* **Niedary, 13.11.** na drodze nr 964 w podróżujących na jednym rowerze dwóch mężczyzn uderzył jadący w tym samym kierunku dostawczy Citroen Jumper. Mężczyzna siedzący na bagażniku zginął na miejscu, drugi trafił do szpitala.

* **Łazy, 15.11.** na drodze krajowej nr 4 doszło do zderzenia trzech samochodów. W wypadku poszkodowane zostały trzy osoby.

* **Bochnia 15.11.** około godz. 7 jadący od strony Brzeska „bus” na obwodnicy z nieznanymi przyczyn zjechał z drogi na prawą stronę. Samochód stoczył się z wysokiej skarpy i wyładował kilkadziesiąt metrów poniżej poziomu drogi. Poszkodowane zostały 4 osoby, które przewieziono do szpitala w Bochni.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Wolica, 22.11.** około godz. 2.00 po zakończonej dyskotekce w Domu Ludowym prowadzący zabawę mężczyzna wyszedł na chwilę z budynku. Gdy wrócił, zauważył, że w oknach budynku wybite są szyby. W środku zastał dwóch młodych mężczyzn, którzy pakowali jego sprzęt nagłaśniający. Złodzieje rzucili się do ucieczki zabierając ze sobą łup. Uciekali motorowerem bez tablicy rejestracyjnej. Poszkodowany podjął pościg samochodem, jednak jednoślad miał przewagę na polnych drogach. Kiedy stracił ich z pola widzenia niezwłocznie powiadomił policjantów. Znaleźli oni na drodze skradziony wzmacniacz i przewody. Następного dnia nad rzeką w Żerostawicach policjanci znaleźli motor. Mimo, iż nie był on zarejestrowany ustalili właściciela. W efekcie przeszukania domu u 19-latka z Kępanowa znaleziono odtwarzacz DVD i MP3. Zatrzymano także drugiego złodzieja – 21-letniego mieszkańca Żerostawic. Poszkodowany odzyskał cały utracony sprzęt. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWIANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

w sprzedaży:

węgiel

ekogroszek

**SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY
I WSZYSTKIE INNE METALE**

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

WĘGIEL

TRANSPORT GRATIS!

* **Bochnia, 23.11.** około godz. 20.30 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę włamania i kradzieży do lokalu gastronomicznego naprzeciwko dworca PKP. 38-letni mieszkaniec Bochni „wszedł” wprost w ręce policji, kiedy wychodził przez wybitą w szybie otwór. Miał przy sobie kleszcze, wkrętaki i klucze, a także łup w postaci 8 butelek piwa. Mężczyzna był nietrzeźwy. Właściciel lokalu oszacował straty na około 500 zł. Policjanci podejrzewali, że złodziej nie działał sam. Następnego dnia zatrzymali jego pomocnika – 37-letniego bezdomnego.

* **Bochnia, 24.11.** kobieta powiadomiła policję, iż z korytarza lokalu w którym prowadzi działalność gastronomiczną ktoś ukradł dwa piecyki gazowe wraz z butlami. Policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży. Jest nim 26-letni mieszkaniec Bochni, który trafił do aresztu. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Piecyków i butli jeszcze nie odzyskano, gdyż jak twierdzi zatrzymany zostały mu skradzione przez innego złodzieja.

POŻARY

* **Stary Wiśnicz, 20.11.** w Szkole Podstawowej w pomieszczenia gospodarczych podczas prowadzenia prac budowlanych wybuchł pożar. Jeden z pracowników skończył poparzyć sobie twarz.

* **Nowy Wiśnicz, 20.11.** przed godz. 9 w kotłowni budynku jednorodzinnego wybuchł pożar.

ZNISZCZENIA MIENIA,

POBICIA, ROZBOJE

* **Bochnia, 07.11.** ok. godz. 15 w sklepie spożywczo-przemysłowym przy ul. Floris młody mężczyzna używając ręcznego miotacza gazu zaatakował ekspedientkę. Po rozpyleniu gazu zabrał ze sklepowej kasy gotówkę w kwocie 200 zł i uciekł. Kobieta z poparzeniami twarzy została przewieziona do szpitala. 10 listopada policjanci zatrzymali sprawcę napadu. To 23-letni mieszkaniec Bochni, notowany przez policję i uprzednio już karany za przestępstwa kradzieży i niszczenia mienia. Rozboju dopuścił się w warunkach recydywy w związku z czym grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do 18 lat.

INNE

* **Nowy Wiśnicz, 20.11.** w godzinach wieczornych policjanci zatrzymali sprawcę wymuszenia roz-



Bochnia, 12.11. ok. godz. 8.30 w jednym z domów na ulicy Widok wybuchł pożar. Ogień doszczętnie strawił kilka pomieszczeń. W jednym z nich strażacy natrafili na zwęglone zwłoki. Był to 62-letni kaleki (bez obu nóg) mężczyzna. Fot. PSP Bochnia

bójniczego na jednym z mieszkańców powiatu bocheńskiego. 22-letni mieszkaniec Poręby Spytkowskiej z telefonu komórkowego zaczął wysyłać do mężczyzny prowadzącego działalność gospodarczą sms-y z pogróżkami pozbawienia życia jego i osób najbliższych, oraz spalenia siedziby firm. Za odstąpienie od realizacji tych pogróżek zażądał kwoty 35 tys. zł, która miała być złożona w wyznaczonym miejscu. W sms-ach używał liczby mnogiej stwarzając wrażenie, że szantażowany ma do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą.

Pokrzywdzony o zdarzeniu powiadomił policję. W godzinach popołudniowych w miejscu, gdzie miało nastąpić przekazanie okupu policjanci Wydziału Kryminalnego KPP w Bochni i Wydziału Kryminalnego KWP w Krakowie zorganizowali zasadzkę. W chwili podejmowania okupu przez sprawcę, został on zatrzymany przez policjantów. 22-latek był wcześniej karany za kradzieże i włamania. Zastosowano wobec niego tymczasowy areszt. Za dokonanie wymuszenia rozbójniczego grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

3 lata dla podpalacza

Sąd Rejonowy w Bochni wydał wyrok na podpalacza, który w grudniu 2008 roku spalił zabytkową dzwonnice w Łapczycy. 22-latek został skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 20 grudnia 2008 roku w godzinach rannych. Spaliła się nie tylko drewniana konstrukcja dzwonnicy, stopił się także znajdujący się w jej wnętrzu 500-letni dzwon. Dzięki wspólnym wysiłkom bocheńskiej i wielickiej policji w krótkim czasie udało się złapać podpalacza przy okazji innego podpalenia, do którego doszło w połowie stycznia 2009 roku w Staniątkach. Mężczyzna został osa-

dzony w areszcie tymczasowym.

Sprawcą podpalenia okazał się 22-letni mieszkaniec Bochni. Przed sądem odpowiadał też za inne podpalenia, do których się przyznał. W przeszłości był karany m.in. za kradzieże, bójkę i jazdę po pijanemu. Nie potrafi wytłumaczyć dlaczego podkładał ogień. Przyznał, że zawsze gdy podpalał był pijany. Został skazany w sumie za sześć czynów.

Wydając wyrok, sąd wziął pod uwagę opinię psychiatrów, którzy stwierdzili, iż mężczyznę, który dopuścił się podpalenia dzwonnicy, ale także kilku innych budynków, cechują zaburzenia osobowości.

iś

Zaczęło się w Liceum Pedagogicznym...



Drużyna szczypiornistek w 1966 roku. Od lewej stoją: Paulina Kostucha, trener Jerzy Widło, nauczycielka Liceum Pedagogicznego Zdzisława Gnoińska, Zuzanna Wałach, Janina Jaśkowiec, Lucyna Osika, Antonina Marcinkowska, Jadwiga Święch, nauczyciel Jan Makurat, Kazimiera Dziadowiec, Janina Dziuba, Maria Trzósło, Maria Mróz, nauczyciel Stanisław Gawłowicz; z przodu: Maria Kostuch, Stanisława Król, Grażyna Ziętek.

Inspiratorem i ojcem żeńskiego szczypiorniaka w Bochni był nauczyciel Liceum Pedagogicznego profesor Stanisław Gawłowicz. W roku 1954 z drużyną chłopców tegoż liceum zdobył w Poznaniu Mistrzostwo Polski szkół średnich.

Uzdolniona sportowo grupa dziewcząt Liceum Pedagogicznego była zainteresowana grą w piłkę ręczną. Funkcję trenera powierzono młodemu absolwentowi Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie Jerzemu Widle. Treningi odbywały się na sali gimnastycznej Liceum, jedynej w Bochni, która przetrwała do dnia dzisiejszego i służy młodzieży bocheńskiej „budowlanki”.

Wytrwałość i upór nie poszedł na marne, sukcesem zakończyły się Mistrzostwa Polski szkół średnich w roku 1969. Dziewczeta Liceum Pedagogicznego zdobyły pierwsze miejsce. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Janina Dziuba, Stanisława Król, Maria Mróz, Stanisława Cebula, Danuta Machnik,

Kazimiera Dziadowiec, Barbara Pieprzycza, Antonina Marcinkowska, Janina Jaśkowiec, Lucyna Osika, Maria Trzósło oraz Jadwiga Oleksy. Trenerem drużyny był Jerzy Widło,

opiekunem zespołu – Zdzisława Gnoińska, nauczycielka Liceum.

W roku 1959 z inicjatywy prof. Stanisława Gawłowicza utworzono w Bochni Międzyszkolny Klub Sportowy. Pierwszym trenerem drużyny żeńskiej był Jerzy Ślęczek, kolejnym trenerem został Stanisław Trzepla, następnie długie lata pracował z drużyną dziewczyn Jerzy Widło. W późniejszych latach funkcję trenerów w MKS pełnili: Janusz Kurkiewicz, Kazimierz Bacik, Zbigniew Florkowski, Ryszard Reguła, Piotr Maniarski, Marian Gawęda, Michalina Mac, Ewa Salamon i Maria Lipold. Kierownikiem sekretarzem klubu był Stanisław Gawłowicz, po nim nastał Janusz Łączyński.

Nie sposób zapomnieć o Wiesławie Wojechieńskim, który swoją pracą w Szkolnym Związku Sportowym zasłużył sobie na szczególne słowa uznania. Zawsze służył radą i pomocą materialną.

Początkowo drużyna składała się z uczennic Liceum Pedagogicznego. W późniejszych latach w treningach uczestniczyły dziewczyny wszystkich średnich szkół z terenu Bochni. Piękny sukces piłkarki ręcznej z Bochni odniosły w turnieju junierek w Szczecinie, zorganizowanym w 1966 roku z okazji Dnia Nauczyciela. Zdobyły puchar przechodni Polskiego Związku Piłki Ręcznej.

Rozkwit piłki ręcznej w Bochni nastąpił z chwilą powołania drużyny senierek. Walczyły z dużym powo-



Podczas obozu treningowego w Ustce w roku 1967.

Jubileusz 55-lecia koła „Rogacz”



7 listopada w kościele parafialnym w Mikuszowicach ksiądz Józef Piech odprawił Mszę świętą w intencji zmarłych i żyjących członków Koła Łowieckiego „Rogacz” w Bochni i ich rodzin. Podczas Mszy został poświęcony sztandar koła ufundowany przez jego członków.

Aktu nadania sztandaru dokonał prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Tarnowie Henryk Gąsior. Przekazał sztandar prezesowi koła Mieczysławowi Damskiemu. Podczas uroczystości, która odbyła się w Domu Weselnym „Amor” w Mikuszowicach, zasłużonym działaczom – myśliwym wręczono odznaczenia nadane przez Kapitułę Odznaczeń Łowieckich w Warszawie. Srebrny medal Zasługi Łowieckiej otrzymali: Mieczysław Damski, Jan Seweryn i Adolf Pałkowski. Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej otrzymali Edward Biernat i Tadeusz Nowotny.

Biesiada i zabawa myśliwska trwała do białego rana.

Mieczysław Damski

dzeniem w rozgrywkach II ligi zajmując czołowe miejsca. Po ukończeniu szkoły wiele zawodniczek zasiłowało I-ligowe zespoły Cracovia, Wanda N. Huta, Unia Tarnów czy Otmętu Krapkowice.

– Często wracam wspomnieniami do lat 50-tych i 60-tych, początków żeńskiej piłki ręcznej w Bochni. Jako uczennica Liceum Pedagogicznego, a zarazem zawodniczka przypominam sobie w jakich warunkach przyszło nam trenować, a zarazem pozostała we mnie ogromna radość, jaką przyniosła mi gra w piłkę i zwycięstwa, które w tym czasie osiągaliliśmy. Po ukończeniu studiów w Krakowie na Akademii Wychowania Fizycznego zostałam nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 5 w Bochni. Powstała klasy o profilu sportowym, praca z młodzieżą przynosiła efekty i dawała satysfakcję. Byliśmy bezpośrednim zapleczem MKS. Dziękuję wszystkim, za to, co uczynili dla bocheńskiej piłki ręcznej. Dziękuję wszystkim tym, którzy w moim życiu pokazali mi sport z pięknej strony, czysty i zdrowy, oparty na wysiłku trenerów i pracy zawodniczek – mówi Paulina Kostucha.

Jan Paruch

Rowerzyści z Grabia w Finlandii

Od 11 do 14 września w Turku w Finlandii odbywał się Europejski Konkurs Edukacji Drogowej. W zawodach wzięła udział polska reprezentacja uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Grabiu, która wystąpiła w składzie: Dominika Leśniak, Natalia Rożen, Michał Łosiowski i Bartłomiej Malinowski. Trenerem zawodników był dyrektor PSP w Grabiu Zbigniew Kogut, natomiast opiekunem i tłumaczem Kamila Chojnacka-Kwiatkiewicz.

Udział uczniów z Grabia w konkursie był możliwy dzięki społecznej działalności dyrektora szkoły w Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Istnieje duża szansa, że także za rok uczniowie z Grabia ponownie reprezentować będą Polskę, tym razem w Skopje w Macedonii.

W czasie zawodów przedstawiciele FIA potwierdzili akceptację planów zorganizowania w 2012 roku Europejskiego Konkursu Edukacji Drogowej



w Bochni. Głównym koordynatorem tych zawodów będzie właśnie dyrektor PSP w Grabiu Zbigniew Kogut.

P.S.

Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie

tel./fax: (014) 611 00 71,
tel.: 611 08 10
redakcja@ziemiabochenska.pl

Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada. Zastrzegamy
sobie prawo do weryfikacji ogłoszeń

Nieruchomości i lokale:

* Do wynajęcia dwa oddzielne pomieszczenia po 38 m² w kompleksie usługowo-handlowym przy ul. Ponia-towskiego, centralne ogrzewanie i węzeł sanitarny, po kapitalnym remoncie 0662 230 808.

* Do wynajęcia lokale biurowe przy ul. Brzeskiej, łączna powierzchnia ok. 100

m² (kilka pomieszczeń), 0605 421 885.

* Kupię działkę bud. ok. 10 arów w Bochni lub bliskiej okolicy. tel. 607 621 103.

* Sprzedam działkę bud., ul. Grodeckiego, 8,36 a, cena okazyjna, 793 90 77 13.

* Szukam na dłuższy okres czasu mieszka-nia do wynajęcia, 1 lub 2 pokoje w Bochni, 0500 82 11 17.

Motoryzacja:

* Kupię samochód osobowy lub dostaw-czy za przystołą cenę (do 7 tys. zł), marka obojętna. tel. 603 102 813.

Nauka:

* Nauka języka angielskiego, 0506 629 219.

* Korepetycje z matematyki u ucznia. Przygotowanie do matury, 0513 632 755.

Sprzedaż:

* Tanio sprzedam grzejniki konwektorowe, tel. 601 950 117

Telewizor kineskopowy Grundig, stan bdb, 21 cali, cena 180 zł. tel. 668 342 166

* Sprzedam suknię ślubną z boler-kiem, rozmiar 36 + rękawiczki i welon, cena 700 zł (do negocjacji), tel. 0508 606 887.

* Tuja szmaragd, cena 1,09 zł, tel. 604 29 31 20.

Usługi:

* Roboty ziemne – mini koparka. tel. 604 175 158.

Praca:

* Zatrudnię technika farmacji na tere-nie gm. Drwinia do pracy w aptece, 603 511 004.

* Zatrudnię kierownika składu budow-lanego. Wymagane kilkuletnie doświad-czenie na podobnym stanowisku. tel. 14/ 611 96 12.

* Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 612 32 24.

Inne:

* Przyjmę reklamę na ul. Proszowskiej (na wprost Tankowni), tel. 611 01 53.

REKLAMA

**NOWY
ADRES!**

Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 18
tel./fax: 14/ 611 93 10

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel. kom. 666 895 393

www.archidom.pl

DOMY:

WOLA NIESZKOWSKA – Dom rekreacyjny o pow. 53,6m², położony na ładnej działce 32ar – **109.000 zł.**

ŁĄPCZYCA – Drewniany dom do remontu. Prąd podłączony, Gaz, woda w drodze. – **122.000 zł.**

DĄBROWICA – Drewniany dom wymagający remontu. Bardzo ładna działka 26ar – **180.000 zł.**

4 km od Bochni – Dom parterowy o pow. użytkowej 60m². Świetna lokalizacja – blisko: szkoła, przedszkole, kościół, sklepy itp. Wykonany przyłącz mediów. Działka 4 ary – **185.000 zł.**

BOCHNIA – Dom o pow. 220m² w stanie surowym zamkniętym. Około 2 km do centrum – **252.000 zł.**

STANISŁAWICE – Dom w stanie surowym otwartym o pow.: 122m² na działce 8ar – **279.000 zł.**

DĄBROWICA – Dom o pow. 140m² na uroczej 30ar działce, dodatkowo bud. gosp. – **300.000 zł.**

KOBYLE – Dom do zamieszkania, położony na ładnej działce 60ar. – **390.000 zł.**

LIPNICA GÓRNA – Dom do zamieszkania położony na bardzo ładnej działce (1,67ha) – **319.000 zł.**

KOPALINY – Dom o pow. 138m² w stanie deweloperskim. Kameralne osiedle domków – **395.000 zł.**

PROSZÓWKI – Dom w stanie deweloperskim. Wykonany z pustaka MAX, ocieplony, otynko-wany, przykryty dachówką ceramiczną. Położony na działce 9ar – **495.000 zł.**

k. N. WIŚNICZ – Rezydencja do zamieszkania, wysoki standard wykończenia – **900.000 zł.**

MIESZKANIA W BOCHNI – RYNEK WTORNY:

* ul. św. Jana 48m² – IV piętro, mieszkanie 3 pokojowe w dobrym stanie – 180 tys. zł.

* ul. Kolejowa 58m² – parter, mieszkanie 2 pok. z możliwością przeznaczenia pod usługi – 200 tys. zł.

Nowe mieszkania w Bochni „OSIEDLE WYGODA”



www.mieszkania.bochnia.pl

DZIAŁKI:

Bochnia (10ar) – 87.000 zł.

Bochnia (8,81ar) – 108.000 zł.

Bochnia (9ar) – 108.000 zł.

Bochnia (28ar) – 209.000 zł.

Chronów (11ar) – 39.000 zł.

Lipnica Górna (11ar) – 45.000 zł.

Nowy Wiśnicz (18ar) – 49.000 zł.

Ostrów Krolewski (58ar) – 55.000 zł.

Siedlec (8ar) – 58.000 zł.

k. Łapanowa (21ar) – 59.000 zł.

Leksandrowa (10ar) – 60.000 zł.

Łąka Górna (25ar) – 65.000 zł.

Leksandrowa (10ar) – 81.000 zł.

Brzeźnica (42ar) – 89.000 zł.

Gichawa/Książnice (29ar) – 80.000 zł.

Lipnica Górna (43ar) – 90.000 zł.

Pogwizdów (1,41ha) – 95.000 zł.

Nowy Wiśnicz (12ar) – 96.000 zł.

Brzeźnica (23ar) – 125.000 zł.

Gierczyce (1,76ha) – 185.000 zł.

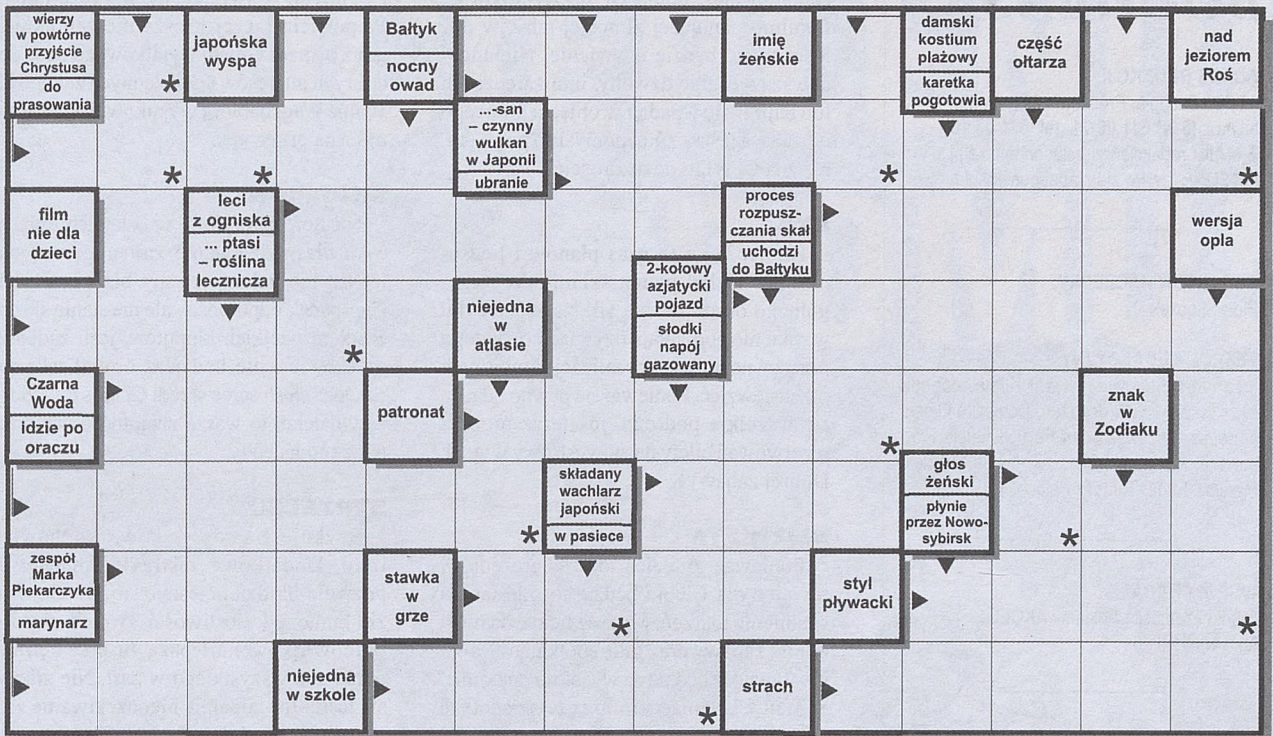


664 125 943

PROJEKTOWANIE

- Przygotowanie dokumentów do pozwolenia na budowę
- Sprzedaż gotowych projektów domów jednorodzinnych
- Projekty indywidualne

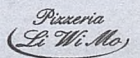
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedź prosimy wpisać do kuponu, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji w terminie do **16 grudnia**. Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: firmę **COLD**, Pizzerię **Li Wi Mo** oraz naszą redakcję. Rozwiązanie z nr. 11/2009: "JESIENNA SŁOTA". Nagrody wylosowali: **1. Jadwiga Biłska, Bochnia, ul. Brzeźnicka 19/40, 2. Alicja Maślaniec, Majkowice 26**. Nagrody do odebrania w redakcji.

KUPON 12/2009

Hasło końcowe:



REKLAMA

BOCHNIA
ul. Partyzantów 24e
tel. 14/ 611 17 45, 611 37 90

ROBOTY ZIEMNE

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

atrakcyjne ceny robót ziemnych

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- ciągnięcia, gięcia blach

Nagrody w krzyżówce panoramicznej funduje

zapraszamy na zakupy
od pon. do sob.: 8-21, w niedz.: 10-17

Bochnia: ul. Brzeska 44
ul. Krakowskie Przedm. 19

ZIEMIA BOCHENSKA

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax: (014) 611 00 71, tel. 611 08 10
E-MAIL: redakcja@ziemiabochenska.pl
INTERNET: www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Joanna Morosińska, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek, Mariusz Totoś, Tomasz Paluch.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 14/ 611 51 51

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficina
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71, tel. 611 08 10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUKE Sp. z o.o.
tel./fax: 33/ 873 71 59

SPONSORZY GAZETY:

Firma COLD, Krakowski Bank Spółdzielczy, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Auto-Center, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alsat, Oknolux, Metalspaw, Play Mobile.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto 26 listopada 2009 r.

BARAN

Prawie wszystkie ciała niebieskie mocno trzymają kciuki, aby wszystko to co zaplanowałaś, udało Ci się zrealizować. Pomimo panującej zimowej aury, w miłości trwać będzie ożywienie. Niektórzy usłyszą weselne dzwony, inni zaręczą się lub naprawdę wpadną w objęcia gorącego uczucia, a jeszcze inni pomyślą o potomku. Można Ci tylko pozazdrościć.

BYK

Koniec roku to czas planów i podsumowań. Układ planet skłania do szczególnego oszczędzania sił. Najkrótsze dni w roku nie podziałają ożywiająco, dlatego przesun na nowy rok realizację ambitnych przedsięwzięć. Ponieważ na pewno udać się wszelkie podróże, już teraz możesz rezerwować bilety na sylwestrowy wypad. Dobrej zabawy!

BLIŹNIĘTA

Ponieważ grudzień to czas prezentów, również dla Ciebie będzie to miesiąc na spełnienie marzeń. Możesz liczyć na dużo dobrej zabawy oraz miłe spotkania. Twoja kreatywność będzie na wysokim poziomie. Samotne Bliźniaczki mogą teraz spotkać interesującego partnera(-kę), niewykluczone, że znacznie od nich młodszego.

RAK

Jeśli trochę przeraża Cię czas przedświątecznych przygotowań, to nie obawiaj się zbytnio – postaw na tradycję. Dzięki wpływom Księżycą docenisz uroki domowego zacisza. W sprawach zawodowych staraj się być na bieżąco. Z optymizmem patrz w przyszłość, bo następny rok zapowiada się dla Raczków naprawdę wyjątkowo i nie będziesz raczej narzekał.

LEW

Nie zrażaj się od razu, gdy coś się nie powiedzie. Właśnie teraz masz szansę się przekonać, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Być może warto wybrać się w podróż służbową i poszukać nowych propozycji zarobienia pieniędzy. Słońce zapewni trochę szczęścia Lwom, które wciąż jeszcze się uczą. Okres świąteczny spędź z ukochaną osobą. A może sam urządzisz kolację przy świecach?

PANNA

Układ planet zachęca do ryzyka. Nie obawiaj się zatem zmian. W pracy delikatna zniżka formy. Nie powinnaś się jednak martwić o finanse. Zaległe honoraria i premie pozwolą na finansowy luz w trakcie świątecznych zakupów. W ostatnich dniach roku uzbój się w cierpliwość, gdyż masz jeszcze do załatwienia kilka urzędowych spraw. W miłości sporo radości i dobrej zabawy.

WAGA

Dbaj o rodzinną atmosferę, odwiedzaj krewnych i przyjaciół, odpisuj na ich listy i pamiętaj o świątecznych życzeniach. W portfelu raczej grosza nie zabraknie, gdyż będziesz miała wyjątkowego nosa do dobrych interesów i oszczędnych zakupów. Wolne Wagi nabiorą wyjątkowej ochoty na miłą przygodę.

SKORPION

Niektóre Skorpiony w ostatnich dniach roku niespodziewanie zmieniają pracę na lepszą lub założą własny biznes. Czekają Cię spadki odporności, ale nie stanie się on źródłem wielkich kłopotów, jeśli zadbasz o zdrowie i nie będziesz omijał lekarza z daleka. Jeśli serce skradł Ci ktoś mieszkający daleko, to wasza znajomość nabierze teraz rumieńców.

STRZELEC

Szykuje się rozrywkowa końcówka roku. Dodatkowe zastrzyki finansowe pozwolą bardziej cieszyć się życiem. Na złe humory i złośliwości Twoich współpracowników najlepszą bronią będzie obracanie wszystkiego w żart. Nie zdziw się jeśli ktoś zupełnie nieoczekiwanie zaproponuje spędzenie świąt pod palmami, na gorącym piasku. To wyzwanie tylko dla osób lubiących odrobinę szaleństwa.

KOZIOROŻEC

Grudzień wprowadzi Cię w radosny nastrój. Wykorzystaj to, a zobaczysz, że Twoje relacje z otoczeniem staną się łatwiejsze, a i szef spoglądał będzie na Ciebie bardziej łaskawym okiem. Możesz też z powodzeniem rozwiązać jakiś rodzinny konflikt lub pogodzić się z bliską osobą. W końcówce miesiąca zwolnij tempo, dużo wypoczywaj i nie przejmuj się drobiazgami.

WODNIK

Mimo, iż wokoło już panuje świąteczny nastrój, będziesz zmuszony trochę więcej czasu poświęcić pracy. I raczej słusznie, gdyż gwiazdy podarują Ci prawdziwą szansę na sukces, a do kieszeni wpadnie sporo dodatkowego grosza. Nie zapędź się jednak znowu i święta spędź na pełnym luzie. Przygotuj się też na miłą niespodziankę, którą szykują Twoi najbliżsi.

RYBY

Możesz spodziewać się wielu sytuacji, które będą Cię kusić intratnymi propozycjami i możliwością zarobienia dużych pieniędzy. Ale uważaj, aby przerost ambicji i pokusa zrobienia kariery nie odbiły się na rodzinnym szczęściu. Dlatego Święta dłuższą nieobecność w domu przed świętami, zrekompensuj najbliższymi wspólną poświąteczną wyprawą w góry.

Zima tuż, tuż! – pomyśl więc o...

OCIEPLENIU DOMU!



GRAN-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel./fax: 014/611 33 44

- ♦ *kolorowe tynki akrylowe od 3,99 zł/kg brutto!* ♦
- ♦ *tynki SiSi Silikatowo-Silikonowe firmy **KREISEL*** ♦
- ♦ *wełna do systemu dociepleń* ♦ *tynki kolorowe i cokołowe w 2 godziny* ♦
- ♦ *profile styropianowe elewacyjne **AUSTROTHERM*** ♦ *akcesoria* ♦

Nowy Opel Astra IV wkrótce w sprzedaży – zamów już dziś!



Wir leben Autos.



Zdobywca "Złotej Kierownicy 2009" tygodnika Auto Świat

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425 58 97, 425 59 96, fax: 265 78 12
www.autocenter.krakow.pl

www.DACHOWKA.pl

pica[®]
dura più di una vita

ROK ZAŁOŻENIA : 1991



BRZESKO, ul. Głowackiego 67
tel. 14/ 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2
(wjazd od ul. Kiełkowskiego)
tel./fax 12/ 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

HURTOWNIE MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



BOCHNIA

ul. Proszowska 1 tel. (014) 611 33 66

ul. Partyzantów 23 tel. (014) 611 15 20

**PRODUKCJA
ODZIEŻY
ROBOCZEJ**

klinkier



dachówki



kostka brukowa

**ceramika
budowlana**



Pizzeria Li Wi Ma



Polecamy nowości:

- Chuck-bułka z serem
- Frytki
- Frytki z serem
- Sosy: czosnkowy i pomidorowy



**Bochnia, ul Różana 24,
czynne codziennie 10.30-22.00
w niedziele 15.00-22.00**

**Zamówienia o wartości powyżej 13 zł
dowozimy gratis !!!**



6 - 122 - 133

psb

MARKA



POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.markapsb.pl

MARKET



MRÓWKA

Bochnia, ul. Partyzantów 27

**Zaprasza w godz. 7.00 - 17.00
Sobota od 7.00 do 14.00**



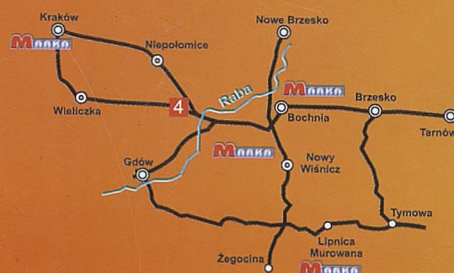
Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/613 00 72

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20/21

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko!

MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCJI